Nr. 154. CZWARTEK 9. LIPCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł

Jednorazowo inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Jakóba **Rabinowicza** bezpłatnym auskultantem i udzielił równocześnie Alfonsowi **Małdzińskiemu** bezpłatnemu auskultantowi adjutum w rocznej kwocie 500 zł. w. a.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 9. Lipca.

Poniżej zamieszczamy dalsze sprawozdanie o stanie spraw serwitutowych w kraju z końcem czerwca 1874 r. Sprawozdanie to opiera się na datach urzędowych, i obejmuje szczegółowy wykaz przebiegu i postępu spraw powyższych w ubiegłem pierwszem półroczu bieżącego roku.

Od chwili rozpoczęcia czynności wykupu i uporządkowania ciężarów gruntowych aż po koniec czerwca 1874 r. zgłoszono ogółem 28.182 używalności, podlegających postępowaniu w myśl najwyższego cesarskiego patentu z dnia 5. lipca 1853 r. W liczbie tej mieszczą się także sprawy nowo zgłoszone, których przybyło w zeszłem półroczu 220.

W ośmiu miejscowościach, w których dotychczas nie wykazywano żadnych służebnictw, zgłoszone zostały w ubiegłem półroczu używalności, podlegające wykupowi lub regulacyi, tak, że ogólna liczba gmin, przysiołków, sołtystw i kolonij, z których wykazano służebności, wynosi obecnie 5364.

Z liczby owej 28.182 spraw pojedyńczych, przekazanych do załatwienia organom serwitutowym, załatwiono już ostatecznie 26.777, pozostaje zaś w zawieszeniu z powodu wniesionych rekursów ministeryalnych, nieoddanych jeszcze ekwiwalentów gruntowych, lub niezłożonych kapitałów wykupna 1.086 spraw, zatem wynosi ogólna liczba spraw załatwionych 27.863.

Z końcem czerwca 1874 r. pozostało więc spraw nie załatwionych 319, z których jednak tylko 105 nie było wcale jeszcze przedmiotem rozpoznania w komisyi krajowej, gdyż co do 57 spraw wydano już wyroki przygotowawcze, a 157 spraw znajduje się właśnie w toku.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono stanowczo i ostatecznie spraw 600, zatem prawie trzy razy tyle, jak w tymże samym czasie przybyło.

Z pomiędzy spraw załatwionych, przeprowadzono w drodze ugody na korzyść strony uprawnionej 102 spraw, rozstrzygnięto wyrokami komisyi krajowej na korzyść strony uprawnionej 181 spraw; w 317 wypadkach zaś odsądzono zgłaszających się z pretensyami do służebnictw.

Z wyroków zapadłych na korzyść strony uprawnionej opiewa 142 na wykupno, a 39 na regulacyą; w liczbie zaś ugód powyższych znajduje się 59 ugód na wykupno praw służebnych, a 43 ugód regulacyjnych.

Ze względu na rodzaj używalności, obejmują sprawy w ubiegłem półroczu załatwione, spraw dotyczących

poboru drzewa opałowego	126
„ „ budulcowego	68
„ „ na ogrodzenie	71
„ „ na sprzęty	23
prawa paszy	147
poboru płodów leśnych	26
innych służebności	139

Jako wynagrodzenie za zniesione służebnictwa, przyznano w ziemi:

po koniec roku 1873	237.217 morg. 965 kw. s.
w 1. półroczu 1874	8.360 morg. 1229 kw. s.
przeto razem po koniec czerwca 1874 r.	245.578 morg. 594 kw. s.

a w kapitale:

po koniec roku 1873	972.929 złr. 40 ct. w. a.
w 1. półroczu 1874 r.	37.343 złr. 33 ct. w. a.
przeto razem po koniec czerwca 1874 roku	1,010.272 złr. 73 ct. w. a.

Wykazane powyżej ekwiwalenta gruntowe obejmują — przestrzeni pod uprawę leśną przeznaczonych 145.809 morg. 850½ kw. s.
zaś ornych gruntów, łąk, pastwisk i t. p. 99.768 morg. 1343½ kw. s.
czyli razem jak wyżej 245.578 morg. 594 kw. s.

Sprawy dotychczas nie załatwione rozdzielają się na pojedyńcze powiaty w następującym stosunku. Najwięcej spraw pozostaje do załatwienia w powiatach tarnobrzeskim (30 spraw) i nowo-sądeckim (29 spraw). Po nich następują powiaty; brodzki z 19, stryjski z 17, liski i rohatyński, każdy z 15, i grybowski z 14 sprawami nie załatwionemi.

W innych piętnastu powiatach liczba spraw niezałatwionych nie przenosi 9 spraw, w dalszych trzydziestu czterech powiatach nie dochodzi nawet 5. spraw, a w pozostałych ośmnastu powiatach nie ma już [illegible]cnie żadnej sprawy nie załatwionej.

Lwów, dnia 9. lipca.

Nasze wczorajsze uwagi o obecnym stanie **skarbu państwa** i wpływie ostatniego przesilenia zbiegły się z jednakowej treści artykułem jednego z poważniejszych dzienników wiedeńskich, który zwykle umie pogodzić rozbiór spraw nawet najdrażliwszych z względami na takt i umiarkowanie. Podnosimy ten artykuł głównie dla tego, ażeby zaznaczyć ciekawy fakt, że owe dzienniki wiedeńskie, które w czasie słoty wiosennej aż do znudzenia lamentowały nad smutnemi widokami dla zbiorów tegorocznych, milczą właśnie w chwili, gdy na ten temat dałby się napisać wcale stosowny i pocieszający dla czytelników artykuł. Dziś bowiem można już z wielkiem prawdopodobieństwem zapowiedzieć, że mimo niepomyślnego przebiegu pory wiosennej, zbiór tegoroczny zadowoli gospodarzy a w niektórych częściach monarchii nawet prześcignie ich oczekiwania. Chyba nagła a w obec dzisiejszej pory roku nadzwyczajna zmiana temperatury mogłaby zachwiać tę nadzieję. Nie popadliśmy nigdy w przesadę na temat zbiorów, które na wiosnę stanowiły w dziennikarstwie wiedeńskiem temat do wstępnych artykułów, jak gdyby sprawa ta decydować miała o losie Austryi i Węgier. Dobre żniwo jest wielkiem dobrodziejstwem ale jeden rok urodzajny nie może ani utrwalić dobrobytu ani zatrzeć zupełnie skutków dłuższego niepowodzenia. Kto jednakże widział w tegorocznej słocie wiosennej wróżbę wielkiego nieszczęścia finansowego, kto wstępnemi artykułami na ten temat niepokoił długo tysiące czytelników, ten powinien teraz wypełnić miły obowiązek odwołania złowieszczych uwag. W przeciwnym razie bowiem spadnie na pewne dzienniki wiedeńskie zarzut, że owe alarmujące artykuły nie wypływały z patryotycznej troskliwości o dobrobyt monarchii, lecz z zamiaru dokuczania ministrowi skarbu za to, że nie spieszył się z pomocą państwową dla zawiedzionych spekulantów giełdowych.

Węgierskie stosunki parlamentarne coraz niekorzystniej przedstawiają się w czasie bieżącej sessyi. Pomiędzy izbą a rządem przerwał się już dawno ów stosunek wzajemnej otwartości, który Deak zawsze tak starannie utrzymywał. Od chwili, gdy ten sędziwy patryota węgierski dla braku sił us nąć się musiał z widowni par-

LALKI FRANCUZKIE

OBRAZEK Z KOŃCA XVIIIgo WIEKU.

IV.

Trzy tygodnie już tylko pozostawało czasu przed przybyciem do Lwowa księcia podkomorzego — a lalki francuzkiej jak nie było, tak nie było. Wraz z cackiem miały przyjść z Warszawy dla pani starościny materye jedwabne i wszystkie potrzebne przybory, z których potem na wzór modelu szwaczki domowe i modniarki lwowskie miały wygotować ostatecznie ów kostium, po którym piękna starościna obiecywała sobie tyle tryumfu na wielkim balu u księcia Poniatowskiego. Tymczasem nadeszły zawieje zimowe, śnieg zawalny zagrażał komunikacyom, które w owym czasie i wśród najpiękniejszej pogody nie były nigdy w bardzo dobrym stanie — pani starościna była już niemal w rozpaczy...

Kto wie co się stało z piękną lalką francuzką; może ją śnieg zasypał w połowie drogi, gdzieś między Tomaszowem a Lublinem, może zawierucha trzyma ją oblężoną w jakiejś karczmie żydowskiej, może w końcu powiernik zdradził tajemnicę i cudownej lalki pożyczył po drodze jakiejś innej damie, pragnącej zabłysnąć także najmodniejszym paryzkim kostiumem!... Pani starościna była w gorączkowej niecierpliwości i w tysiącznych obawach! Od kilku dni jak po żarzących węglach deptały jej drobne nóżki po kobiercu mieszkania — biedna niewolnica mody spać nie mogła, a gdy zasnęła, stawała przed nią śliczna lalka, ubrana przecudownie, jakby czarodziejskie widziadło idealnych światów!

Cały tydzień minął wśród takich wyczekiwań, kiedy w samo południe wbiegła do budoaru starościny pokojowa, wołając radośnym głosem:

— Paki z Warszawy, mościa starościno, paki z Warszawy!

— Paki z Warszawy! — powtórzyła z najwyższem zajęciem starościna — niechaj je dają natychmiast! Biegnij, spiesz się, Julisiu, przynieś to wszystko do pokoju!

Żwawa Julisia zniknęła jak strzała, a za kilka chwil, które niecierpliwej starości nie wydały się całemi godzinami, wniesiono do pokoju dwie paki, jedną ogromną, drugą mniejszą, podłużną, wyglądającą jakby mała trumienka. Pani starościna chwyciła za pudło drugie i drobnemi paluszkami usiłowała je otworzyć sama. Ale pudło było bardzo starannie opakowane i pani starościna musiała powierzyć odsłonięcie cacka Julisi, która przy pomocy noża zabrała się do roboty.

Pani starościna tymczasem kazała zamknąć drzwi i nie wpuszczać nikogo pod żadnym pozorem. Im niecierpliwszą była piękna elegantka, tem niezręczniejszą stawała się Julisia; pudełko zdawało się być ze stali i stawiło opór wszelkim narzędziom. Nareszcie pokojowa odbiła wieczko, a pani starościna rzuciła się do pudełka z niecierpliwością, której już powstrzymać nie była w stanie. Lalka spoczywała w troskliwej osłonie z papieru i bawełny, trzeba było znowu chwilki czasu, aby ją wydobyć zupełnie. Nareszcie padła ostatnia zasłona... starościna rzuciła wzrokiem na paryzkie cacko... krzyknęła... zachwiała się — i omal nie padła na ziemię od nagłego przerażenia!...

W pudełku była istotnie lalka, ale rodzaju — męzkiego!... Był to piękny manekin, zrobiony bardzo zgrabnie i starannie i wyobrażał eleganta, ubranego w strój galowy. Lalka ta miała fryzurę upudrowaną z piżonami po bokach, z katagonem, okręconym czarną kitajką z kokardą. Na sobie miała frak aksamitny papuziego koloru, z guzikami ozdobionemi rozetką brylancików. Pod frakiem na białej, atłasowej, długiej kamizelce, haftowanej złotem, niebieska wstęga Orła Białego, spływała na lewy bok z prawego ramienia. *Inexpressibles* racymorowe białe, pończoszki białe, jedwabne, trzewiki ze złotemi sprzączkami. Wązka biała chustka na szyji. U koszuli z przezroczystego batystu żabot i mankiety z najdroższych koronek. W żabocie złocista szpinka, wyobrażająca misterny miniaturkowy zegarek. Przy boku trójgraniasta szpada w białej pargaminowej pochwie, z rękojęścią kolorową ze złotem. Pod pachą trójgraniasty kapelusz.

Tak wyglądała lalka francuzka. Pani starościna rzuciła raz jeszcze zrozpaczonym wzrokiem na manekina, jakby się chciała zapewnić, czy jej zmysły nie mylą — a wpadając nagle w gniew spazmatyczny, chwyciła biedną lalkę za ślicznie ufryzowaną głowę i rzuciła wprost do komina.. Gdyby nie Julisia, której żal było pięknego woskowego chłopczyka, byłby ten elegant paryzki, który pod zły dostał się adres, spłonął nędznie na węglach. Miłosierna Julisia przeszkodziła okrutnemu *auto-da fé*, i wzięła pięknego kawalera z sobą do garderoby....

Pani starościna padła na krzesło jak nieżywa... Co to ma znaczyć?... Jak się to stało?... Jak sobie wytłumaczyć taką fatalną niespodziankę?... Była to widocznie pomyłka. Pomieniano w Warszawie pudełka, a zamiast Delfiny albo księżniczki Mouchy, dostał się starościnie książę de Marsan lub marszałek de Muy.... Wypadek spłatał srogiego figla naszej elegantce, a naprawić nieporozumienie, było już prawie niepodobieństwem... Lalka mogła wprawdzie w przeciągu dwóch tygodni, które jeszcze pozostawały, przybyć do Lwowa, jeżli nie wysłano jej gdzieindziej, ale choćby przybyła, gdzież czas na zrobienie kostiumu?...

Starościna była niepocieszona. Chcąc czemkolwiek rozerwać strapiony umysł, kazała coprędzej rozbić drugą dużą pakę, w której powinny się były znajdować materye i przybory do stroju, jaki lalka miała wyobrażać. W pace znaleziono istotnie materye i akcessorya do damskiego stroju. Znajdowała się tam przepyszna jedwabna materya, gruba i twarda niemal jak skóra łosiowa z tłem jasno zielonem, na którem bujały ptaki i motyle o najżywszych barwach. Oprócz tej materyi, kryła osobno paka mnóstwo prześlicznych koronek, wstążek i kwiatów, kokard, podpinek i buffów, a oprócz tego najrozmaitszych przyborów i cząstek stroju, między któremi znajdowały się także trzewiczki paryzkie z białego atłasu z czerwonemi korkami.

Paka z materyami nie była tedy zamienioną, zawierała istotnie to wszystko, czego się spodziewała starościna. Ale cóż po tem wszystkiem bez lalki!.... Cóż po tym prześlicznym jedwabiu, pełnym kwiatów i motylków, kiedy nie wiadomo, jak ma być skrojony?.... Czy z fałdami, czy bez nich, czy buchasto, czy z półstanu, czy z ogonem spuszczonym, na wstążkach zwieszonym, związanym i t. d. A fryzura — jaka fryzura do tak wyjątkowego stroju? Czy tupet, czy werżet, czy loki, czy pukle?.. Co zrobić z kwiatami, jak je upiąć, gdzie bukiety, gdzie girlandy?.... Jak użyć koronek, jak ubryzować manele, i jakie mają być manele?!..

— Ależ to okropnie! to okropnie! — zawołała z nowym wybuchem rozpaczy piękna starościna i znowu padła jakby zemdlona na krzesło....

lamentarnej, rząd nie może z dawną pewnością polegać na większości parlamentarnej a ta znowu coraz więcej niedowierza przedłożeniom rządu i tylko ciągle ponawianą groźbą dymisyi daje się nakłonić do powolności. W ostatnich dniach zanosiło się znowu na przesilenie, bo minister wyznań Trofort dopiero pod wpływem silnych przedstawień odstąpił od zamiaru wzięcia dymisyi. Powodem starcia była sprawa izraelickiego funduszu szkolnego, o którym na innem miejscu podaliśmy już krótką wzmiankę. W ciągu rozprawy nad tym przedmiotem pokazało się znowu, że nawet znane cnoty parlamentarne Węgrów nie zdołają pokonać przykrości, z jakiemi połączoną jest sessya sejmowa w obecnej porze. Posłowie należący do większości, zaczynają już nawet w sprawach ważniejszych mało zajmować się sessyami i nieobecnością swoją przy obradach i głosowaniu powiększają panujące rozprężenie.

Pisząc w tej chwili cokolwiek o sprawach francuzkich potrzeba się zawsze obawiać, że telegram na ostatniej stronnicy zada kłam wszystkim uwagom i kombinacyom wypowiedzianym na tem miejscu. Położenie polityczne we Francyi było ciągle zagmatwane, ale w tej chwili przepełnia się już wszelka miara zawikłań i gra przypadku staje się pierwszorzędnym czynnikiem politycznym. Interpelacya Le Bruna w sprawie zawieszenia dziennika *Union*, była przedwczoraj rozbieraną i zapewne pociągnęła za sobą zupełne przekształcenie albo przynajmniej ważną zmianę sytuacyi politycznej. Legitymiści bowiem zamierzali zaznaczyć przy tej sposobności w sposób bardzo dobitny, że ustawa o siedmioletniej władzy marszałka Mac-Mahona, nie może krępować ich swobody w planach restauracyjnych. Zamiar ten wywołał oburzenie i wrzawę we wszystkich stronnictwach a legitymiści okrzyczeni zostali jako wichrzyciele, rewolucyoniści itd. Szczególnie panowie republikanie tak skorzy do potępienia ludzi niedowierzających zbawienności republikańskiej formy rządu, są tak pełni oburzenia na legitymistów, że na chwilę zapomnieli o wszystkich innych przeciwnikach swoich a nawet o Bonapartystach. Tymczasem wina nie ciąży wyłącznie na legitymistach, bo całe dzisiejsze zawikłanie jest tylko naturalnem następstwem intryg zakulisowych, które w wersalskiem Zgromadzeniu narodowem tak ważną odgrywają rolę. Legitymiści widzą, że wyprowadzono ich w pole, bo głosowali oni za siedmioleciem marszałka Mac-Mahona tylko w skutek zapewnień ks. Broglie, że uchwała Zgromadzenia narodowego nie wyklucza ewentualnej restauracyi monarchii. Dziś książę Broglie wypiera się tych zapewnień a rząd zawiesza dzienniki, które nie porzucają planów restauracyjnych. *Pacta sunt servanda!* Ten dogmat prawa międzynarodowego powinien być także dogmatem w kompromisach politycznych, jeżeli najważniejsze dla państwa i społeczeństwa sprawy nie mają być pozostawione przypadkowi, ukrytym zabiegom i zakulisowym układom. Ale Orleaniści właśnie przeciw tej zasadzie grzeszą bardzo często. Przed rokiem fuzya dynastyczna była dla nich jedynym programem, a po jej rozbiciu siedmiolecie marszałka Mac Mahona uważano tylko za przerwę potrzebną do zręczniejszego nawiązania i wykonania planów restauracyjnych. Do roku zmienili zupełnie swoją opinię i obecnie kokietują republikanów, których jednakże nie tak łatwo wyprowadzą w pole.

Liberalne organa niemieckie wzięły sobie bardzo do serca rozczarowanie, jakie im zgotowała konferencya biskupów w Fuldzie. Ażeby choć po części ocalić honor swoich informacyj, tłumaczą się przed czytelnikami, dla czego tak stanowczo zapewniali ich o pojednawczem usposobieniu biskupów. Ale to tłumaczenie może jeszcze więcej obciąża ich winę. Pokazuje się bowiem, że wniosek utorowania stosunków przyjaźnych pomiędzy władzą państwową a kościelną, miał bardzo słabą obronę i bardzo prędko wypadł z porządku dziennego. Daleko lepiej uderzyć się w piersi i przyznać mistyfikacyę albo całą winę zwalić na martwą porę roku i rozpaczliwy brak materyału dziennikarskiego.

We Włoszech stosunki bezpieczeństwa publicznego coraz smutniejszy przedstawiają obraz. Szczególnie w Sycylii niebezpieczeństwo osób i mienia dochodzi do rozmiarów nieznanych w innych państwach europejskich. Rabunki i zabójstwa dawno już przestały tam być rzadkością a ludność demoralizuje się coraz więcej i traci wiarę w siły rządu. W skutek tego niedawno jeden z deputowanych wystąpił z otwartym listem do ministra sprawiedliwości i w obec całej Europy odsłonił smutny stan rzeczy. List kończy się kategorycznem wezwaniem do polepszenia stosunków i przypomina ministrowi, że ludność za tyle uciążliwych ciężarów dla państwa ponoszonych może domagać się słusznie, ażeby nie była wystawioną na tak częste i rozliczne niebezpieczeństwa. Zaradzenie złemu nie zawisło wyłącznie od ministra, bo energiczniejsze zastosowanie dotyczasowych środków zaradczych może tylko umniejszyć niedolę ale nie wypleni złego z korzeniem. Parlament miał w tej mierze ważne zadanie przed sobą ale nie spełnił go dotąd i w obec blizkiego rozwiązania prawdopodobnie nie tak rychło będzie mógł spełnić.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya-Węgry. J. E. hr. Antoni Auersperg wyjechał d. 3. b. m. z Gracu do niższej Styryi. — Dotychczasowy dyrektor policyi w Tryeście, radca rządowy Gariup udał się dnia 4. b. m. z Tryestu do Berna celem objęcia nowej posady jako dyrektor policyi w tem ostatniem mieście. — J. E. komenderujący generał w Czechach, jenerał broni baron Philippovich odbył dnia 4. b. m. przegląd całej załogi wojskowej w Pradze.

— Wskutek odrzucenia w sejmie węgierskim wniosku ministra wyznań w sprawie założenia w Peszcie seminaryum dla kandydatów na rabinów — zamierzał minister Trefort d. 5. b. m. podać się do dymisyi; zaniechał jednakowoż tego zamiaru na usilne prośby swoich najznakomitszych stronników i kolegów. — W okręgu wyborczym Maad wybrany został do sejmu węgierskiego Szabo z stronnictwa Deaka; wystąpił on przeciw kandydatowi lewicy dopiero w ostatnim momencie. — W dalszym ciągu obrad sejmu węgierskiego nad nowellą wyborczą przemawiał Ernest Simonyi za powszechnem prawem głosowania, Gull przeciw przedłożeniu rządowemu Kostics bronił Polit'a przeciw napadom Tiszy. Na wywody Simonyi'ego i Kostics'a odpowiedział Kerkapoly, Babes przemawiał w interesie narodowości. Na nielojalne i niepatryotyczne wycieczki Czanady'ego i Babesa, naruszające sankcyę pragmatyczną, odpowiedział przy końcu posiedzenia minister Szapary przy oznakach powszechnego zadowolenia.

— Z Zagrzebia wyjechał Mazuranic d 6. b. m. do Pesztu, ażeby tam uzyskać królewskie zezwolenie na wniesienie do sejmu wypracowanych wniosków. Głównodowodzący generał broni baron Mollinary, powołany do Pesztu, wyjechał tam z Zagrzebia dnia 6. b. m.

— Najjaśniejszy Pan raczył d. 5. b. m. odwiedzić Jego ces. Wys. Najdostojniejszego arcyks. Albrechta w Weilburg. Około godziny 2 przybył do Weilburg Jego ces. Wys Najdostojniejszy Arcyksiąże Karol Ludwik z Najdostojniejszą swą małżonką. O godzinie 3 przybył Najjaśniejszy Pan w towarzystwie Jego ces. Wysokści Najdostojniejszego arcyksięcia następcy tronu Rudolfa, osobnym pociągiem dworskim do Baden. Na peronie świątecznie przystrojonego dworca oczekiwali przybycia Najjaśniejszego Pana i Jego ces. Wys. Najdostojniejszy arcyksiążę Albrecht, Wilhelm i Fryderyk, J. E. generał Piret de Bihain, podpułkownik hr. Dubsky, starosta de Müllenau, burmistrz Germer i w. i. Najjaśniejszy Pan powitał Ich ces. Wysokości Najdostojniejszych arcyksiążąt i raczył następnie wypytywać się starosty de Müllenau o szkodach wyrządzonych niedawno w Baden przez nawalnicę. Następnie odjechał Najjaśniejszy Pan w towarzystwie całej świty w śród serdecznych okrzyków licznie zgromadzonej publiczności, do Weilburg. Po obiedzie odjechał Najjaśniejszy Pan o godzinie 6 osobnym pociągiem dworskim przez Vöslau do Wiednia.

— Przy wyborach uzupełniających do sejmu czeskiego z grupy miast, dokonanych d. 6. b. m. było kilka pociesznych epizodów. I tak n. p. w mieście Herzmanniestetz na 122 wyborców stanęło do urny wyborczej tylko pięćdziesięciu. Z tych oddało 29 swe głosy namiestnikowi br. Weberowi, 12 głosowało na Juljusza Gregra, z stronnictwa „młodych“ który nawet nie kandydował w tym okręgu a tylko 5 wyborców głosowało za dr. Karolem Rothem, z stronnictwa „starych.“

W wielu okręgach stanęła do urny wyborczej wcale znaczna ilość wyborców głosujących na kandydatów wiernokonstytucyjnych. W Raudnitz zaszły d. 5. b. m. podczas zgromadzenia przedwyborczego sceny gorszące pomiędzy staroczeskim kandydatem Prachenskym a młodoczeskim sekretarzem Rady powiatowej Spindlerem. Ten ostatni, zakrzyczany przez wyborców nie mógł dokończyć swej mowy kandydackiej; mnóstwo wyborców wypchano ze sali. Wieczorem d. 6. b. m. był wiadomy rezultat wyborów tylko z pięciu okręgów, w których wybrano samych „Staroczechów.“

— Na piątem posiedzeniu międzynarodowej komisyi sanitarnej toczyły się obrady nad pytaniem: „Czy znane są środki desinfekcyjne a względnie sposoby odwaniania, które byłyby zdolne zniszczyć zupełnie, albo przynajmniej osłabić działalność cholerę szerzącego zarazku?“ Na pierwszą część tego pytania odpowiedziała konferencya, że „dotychczas nie są znane ani środki ani sposób odwaniania, któreby zdolne były zniszczyć zupełnie zarody cholery; konferencya nie orzeka jednak przez to, jakoby wynalezienie takich środków i sposobów było niemożliwem.“

Na drugą część pytania, t. j. względem środków, któreby zdolne były osłabić przynajmniej działalność zarazku cholerę szerzącego, odpowiedziała większość twierdząco i w skutek tego uznano jednogłośnie odwanianie miejsc zakażonych przedsięwzięte równocześnie z innemi środkami hygienicznemi, za skuteczne i potrzebne. Debatę nad środkami desinfekcyjnemi odroczono. Na tem zakończono rozprawy nad pytaniami natury czysto naukowej. Do przedwstępnych obrad nad dalszemi pytaniami co do kwarantanny i ustanowienia międzynarodowej komisyi sanitarnej wybrano dwie specyalne komisye złożone z 5. członków.

— Reforma systemu naukowego w seminaryach nauczycielskich, zarządzona państwową ustawą szkolną z 14. maja 1869 została ostatecznie dokonaną wydanym właśnie statutem organizacyjnym seminaryów nauczycielskich męzkich i żeńskich a równocześnie, przez wypracowanie planów naukowych dla szkół ludowych, dokonano drugiej, państwową ustawą szkolną przewidzianej reformy, mającej na celu oparcie szkół ludowych na trwałych podwalinach. Plany naukowe dla 8 klasowych szkół wydziałowych męzkich i żeńskich mają wejść w życie z początkiem roku szkolnego 1874/5 i to nietylko w szkołach wydziałowych lecz także samoistnych trzechklasowych szkołach ludowych. Powzięcie przejściowych postanowień w razie potrzeby, pozostawił pan minister oświaty kraj. Radom szkolnym. P. minister zwraca uwagę kraj. Rad szkolnych na postanowienia §§. 10 i 19 państwowej ustawy szkolnej z tem wezwaniem, ażeby przy ostatecznej, wewnętrznej organizacyi publicznych szkół ludowych, o ile możności wpływały na urządzenie ogródków dziecinnych a względnie kursów fachowych dla kształcenia w zawodzie rolniczym lub przemysłowym.

— Panują znowu uzasadnione obawy, że tu i owdzie zanosi się na wychodźtwo poddanych austryackich a to w skutek namowy niesumiennych agentów. Dla zbicia wszelkich argumentów, któremi ci niesumienni agenci starają się nakłonić ludność do wychodźtwa, dość będzie przypomnieć, że wszyscy poddani austryaccy, którzy w skutek namowy takich agentów wyjechali do południowej Ameryki, po największej części skończyli tam bardzo smutnie.

Niemcy. Stronnictwo socyalno-demokratyczne w Niemczech odcienia t. z. eisenachskiego, którego przywódzcami są deputowani Bebel i Liebknecht, odbędzie wkrótce doroczny swój kongres. Dziennik *Volksstaat*, organ tego stronnictwa, ogłasza już niektóre wnioski, nad któremi kongres ten obradować będzie. Z wniosków tych okazuje się, że stronnictwo to jawnie przyznaje się do zasad Internationalu. Na kongresie roztrząsane będą kwestye, w jaki sposób uchylić na zawsze produkcyę za pomocą kapitału i zamienić posiadłości nieruchome na własność powszechną. Niejaki Silvanus, który pragnie zreformować społeczeństwo w sposób „ile możności pokojowy“ dopomina się zupełnego zniesienia prawa spadkowego. Inny z tych reformatorów, niejaki Stamm, żąda po prostu zupełnego usunięcia prywatnej własności ziemi.

W obec podobnych aberracyj rozumu ludzkiego zaczęły władze pruskie baczniejsze zwracać oko na to, co się w obozie socyalnych demokratów dzieje. Odbywają się przeto liczne rewizye u członków stowarzyszeń rzemieślniczych, a administracya zakładów wyrobów metalowych w Spandau oddaliła od roboty przewodniczącego stowarzyszenia socyalno-demokratycznego, grożąc tym samym środkiem surowości 40 robotnikom należącym do stowarzyszenia.

— Jeden z dzienników narodowo liberalnych oburza się na sposób traktowania w więzieniach redaktorów, zasądzonych na karę za przestępstwa prasowe. I tak redaktor *Germanii*, ks. Majunke, w więzieniu nad Plötzensee zmuszony został żywić się zwyczajną strawą pospolitych zbrodniarzy. Redaktor zaś innego dziennika, w tem samem więzieniu zamknięty, dowiedział się, że ma być używany do pracy ręcznej najpospolitszego rodzaju, ponieważ „do odpowiedniejszej jego stanowisku i wykształceniu pracy w tem właśnie więzieniu nie ma sposobności“.

— (*Z bawarskiej Izby posłów.*) We wtorek, 7. b. m., toczyły się obrady ogólne nad kredytem na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na wojsko. Sprawozdawca Völk, oraz Krauszold i Schleich przemawiali za wnioskiem rządowym, a Freitag przeciw niemu. Wytykał on szczególniej postępowanie ministra wojny, iż jeszcze przed uchwaleniem wydatków przez sejm spotrzebował żądane pieniądze.

Na to odrzekł minister wojny: W ogóle idzie o przyzwolenie kredytu, raz dla lojalnego spełnienia zobowiązań z traktatów wynikających, a potem dla zaopatrzenia wojska według prawideł ludzkości; do tego należy utrzymanie wojska bawarskiego w takim stanie, jak innych wojsk niemieckich. Dotąd nie było na to potrzeba nakazu cesarskiego i zapewne i nadal bez niego się obędzie; ale minister nie chce wymieniać następstw w razie odmówienia pieniędzy. Nie da się również odrzucić poprawa koszar i szpitali. Minister przyznaje się do zarzutu bezkonstytucyjnego postępku, iż mając do wyboru między obowiązkami w obec konstytucyi a reprezentowaniem interesów wojska i kraju zdecydował się na drugie. Przyjmuje na siebie wszystkie następstwa naruszenia konstytucyi, jest bowiem przeświadczony że przygotował kraj na wszelkie katastrofy. Co do finansowego położenia kraju, Bawarya otrzymała 158 milionów wynagrodzenia wojennego, z którego po strąceniu wszystkich kosztów wraz z żądanym kredytem 24 milionów, pozostanie jeszcze około 50 milionów; żądanie kredytu jest przeto skromne i uzasadnione.

Freitag protestuje przy oklaskach partyi patryotów przeciw wczorajszym słowom Mahra o przysiędze na chorągiew i o bezwarunkowem posłuszeństwie wojskowem.

W rozprawach szczegółowych odrzucono rozmaite wnioski Freitaga, chcącego uchylić pozycye budżetu przez komisyę uchwalone a przyjęto wniosek Marquardsena, tyczący się podwyższenia wydatku na baraki na Lechfeld o 230.000 złr. i wniosek Schmidta o podwyższenie o 700.000 wydatku na odnowienie artyleryi wałowej i uzupełnienie parku oblężniczego, a odrzucono wniosek Dürrschmidta o uchwalenie 350.000 zł. na zapalniki granatowe według wzoru pruskiego. W skutku tych głosowań uchwalone na zakłady militarne pieniądze wynoszą 9,457.660 zł.; z tego 9 milionów 379.160 z wynagrodzenia wojennego Rząd domagał się 10.826,900 zł. W końcu budżet wojskowy uchwalono 136 głosami przeciw 23.

Francya. Ks. Broglie wystosował do prezydenta komisyi inicyatywy, deputowanego Daguenet, następujące pismo: „Panie prezydencie! Wyczytuję w dziennikach, że szanowni wnioskodawcy, żądający przywrócenia monarchii, powoływali się w komisyi kilkakrotnie na mnie i odwoływali się na fakta, mające styczność z moją osobą. Szanowni ci panowie wspomnieli, że podczas rozpraw nad ustawą z 20. listopada zażądano odemnie oświadczeń co do doniosłości tej ustawy i że tylko w skutek moich wyjaśnień dali się nakłonić do głosowania za nią. Nie wiem jakie oświadczenia i wyjaśnienia mieli na myśli moi koledzy; lecz jestem pewnym, że nigdy pod żadną formą nikomu nie oświadczałem, jakoby po 20. listopada przysługiwało komu prawo wystąpienia z wnioskiem, któryby miał na celu ukrócić władzę marszałka Mac-Mahona choćby tylko o jeden dzień, o jednę godzinę. Komisya pojmie, o czem nie wątpię, że mi wiele na tem zależy, aby nie pozostawiać nikogo w niepewności; cieszylbym się więc, gdyby komisya zechciała mnie wysłuchać i pozwolić mi, abym jej udzielił wyjaśnień, których zażąda.“

— *Times* ogłasza szereg sprawozdań o położeniu więźniów politycznych w Nowej Kaledonii. W jednem z nich czytamy co następuje: Życie więźnia Nowej Kaledonii da się streścić w dwóch słowach: „praca i cier-

pienie.“ Od najwcześniejszego poranka do późnego wieczora pracuje on wśród okropnego upału w arsenałach rządowych. Płaca jego równa się zeru, albo jest tak małą, że za nią nie może sobie kupić nawet tytoniu; więzień taki otrzymuje bardzo małą porcyę niestrawnego pożywienia. Sypia on z 19 innymi towarzyszami niedoli na jednem łożu polowem. Ani chwili nie może być sam, ani chwili nie ma spokoju. W niedzielę musi się umyć (to jedna z większych przykrości; Red.) i bez względu na wiarę i wyznanie iść do kościoła katolickiego. Tylko raz na miesiąc wolno mu list napisać, który jednak musi przedłożyć do przeczytania. W Nowej Kaledonii znajduje się obecnie 7000 więźniów. Pominąwszy, że każdy więzień jest wystawiony na grymasy i okrucieństwa dozorców, może on być skazanym na ciemną celę i chłostę cielesną. Wyrok opiewa zwykle na 15 razów, lecz najczęściej się zdarza, że obecny przy egzekucyi chirurg przerywa chłostę i każe egzekuta odstawić do szpitala, zkąd więzień zwykle już nie wychodzi, tak ciężką bywa zwykle ta chłosta cielesna.“

— *Journal des Débats* donosi, że przy rewizyach domowych, odbytych, u niektórych bonapartystów znaleziono spis oficerów i urzędników sprzyjających sprawie cesarstwa, dalej spis subwencyonowanych dzienników i obszerne sprawozdania o usposobieniu ludności na prowincyi, pochodzące od byłych prefektów i podprefektów. Policya jest również w posiadaniu dokumentów, odnoszących się do utworzenia ajentury pod tytułem: „Towarzystwa ubezpieczeń“, która to ajentura miała na celu utrzymywać stosunki z różnemi osobistościami wszystkich okręgów i kantonów. Byli prefekci cesarscy mieli być mianowani inspektorami tego Towarzystwa. Między ajentami, którym polecono rozpowszechniać fotografie cesarzewicza, znajdowało się wielu członków stowarzyszenia międzynarodowego. (*Internationale*).

Anglia. W czwartek 2. b. m. toczyły się w Izbie niższej dalsze obrady nad wnioskiem Butta (patrz nr. 152 Gaz. Lwow.; Red.)

Mac Carthy deputowany z Mallow przemawiał za wnioskiem. Sekretarz dla spraw irlandzkich, Sir M. Beach zarzucał Homerulistom, że sami nie wiedzą dobrze, czego pragną i że nie ułożyli nawet dokładnego programu. Przytoczone przez jednego mowcę przykłady federalizmu za granicą nie dadzą się zastosować do Irlandyi. Rząd zdecydowany jest stanowczo sprzeciwiać wszelkiemu podziałowi państwa a przeciw agitacyom Homerulistów użyje energicznych środków.

Sir Mitchell Henoz upatruje w autonomii Irlandyi jedyny środek podźwignięcia tego kraju z upadku.

O'Donoghue (Irlandczyk) nazywa zamiary Homerulistów szaleństwem. Agitacya tego stronnictwa jest niebezpieczną, ponieważ usiłuje ono zniechęcić ludność do parlamentu centralnego. O'Connell dziś z pewnością nie przemawiałby za rozwiązaniem unii. Dla Irlandyi zrobiono wszystko, co zrobić było można; w kraju tym wzmaga się dobrobyt, a spokojność jego zakłócają jedynie agitacye. Irlandya może wszystko, czego jej potrzeba, uzyskać na legalnej drodze w parlamencie.

Po przemówieniu O'Conner Powersa za wnioskiem, zabrał głos pierwszy lord skarbu Mr. Disraeli. Nie mogąc podać mowy jego w całości, ograniczamy się na przytoczeniu najważniejszych ustępów:

„Nie jest moim zamiarem — mówił Disraeli — podejrzywać naczelnika kościoła katolickiego, albo jego doradzców o usposobienie, wrogie cywilizacyi i pokojowi Europy. Lecz ludzie ci są z krwi i ciała, zostają pod wpływem uczuć i namiętności, jakie zawsze kierowały krokami ludzi i nie mogę wątpić, że takie wpływy i takie uczucia oddziaływaćby musiały na parlament irlandzki, wybierany przez przeważną większość katolicką i rozporządzający znaczną większością roprezentantów tego wyznania. Przypuśćmy, że nastąpi to, co nie jest nieprawdopodobnem i co prawie pewnie nastąpić może jeszcze za generacyi, która obecnie, że tak powiem, zaczyna się; przypuśćmy więc, że powstanie wielki ruch w Europie w celu restytuowania naczelnika wyznania rzymsko katolickiego w stolicy, którą utracił i w prowincyach, których go pozbawiono i przypuśćmy dalej, że będziemy zgromadzeni w parlamencie, aby się naradzić nad okolicznościami i przypadłościami, które z takiej kombinacyi wyniknąć by mogły; chciałbym też wiedzieć, czy w takim razie członkowie irlandzcy zadowolnili by się tem, aby przybyć do parlamentu państwowego, zająć w nim swe miejsca, wypowiedzieć swoje zdanie i oddać głosy. A gdyby rad ich nie uwzględniono, i gdyby zostali przegłosowani, czy możemy przypuścic, że w takim razie parlament irlandzki zachowałby się obojętnie?

Nie mogę wątpić ani na chwilę, że w takim razie parlament irlandzki byłby zdania, że roztrząsanie położenia naczelnika wyznania rzymsko katolickiego jest sprawą wyłącznie irlandzką. A to zdaniem mojem doprowadziłoby do wielkich niebezpieczeństw i spowodowałoby wiele złego. Gdyby dwa te kraje różniły się z sobą co do polityki, okazać by się mogła potrzeba, interweniowania z bronią w ręku między częścią narodu irlandzkiego, która nie sympatyzowałaby z parlamentem, a drugą, któraby pokładała w nim zaufanie...

Moglibyśmy być świadkami jednego z owych wielkich przesileń, jakie zapełniają najważniejsze karty historyi. Mogłoby stąd wyniknąć nieszczęście dla obu krajów, w obec którego sama wojna domowa byłaby tylko mniejszem złem. Mogłyby się nawiązać sympatye z narodami, które nie są uciśnione. Nawet w ciągu tych rozpraw powiedział nam jeden z szanownych członków, tej Izby, że wielka istnieje sympatya między Irlandyą, a pewnym obcym narodem, który niegdyś był wielce potężnym, któremu przyszłe losy pozwolą odegrać jeszcze ważną rolę w dziejach....

Oto spostrzeżenia, które przy badaniu tej kwestyi są dla mnie wielkiej wagi.

Jestem przeto przeciwny wnioskowi, ponieważ sądzę, że dotyka on oraz najbliższych i najwyższych interesów naszego kraju.

Jestem mu przeciwny w interesie ludu angielskiego i szkockiego, jak niemniej w interesie ludu irlandzkiego. Jestem mu przeciwny, ponieważ przy najważniejszem przesileniu światowem, którego wybuch może bliższym jest, niż niektórzy między nami sądzą, chciałbym widzieć lud cały zjednoczony w jedną wielką narodowość, i ponieważ obawiam się, abyśmy, zezwalając na ten wniosek, nie sprowadzili upadku królestwa i ruiny kraju. (*Oklaski.*)

Przy głosowaniu odrzucono wniosek Butta 458 głosów, przeciw 61. W mniejszości znajduje się 51 Irlandczyków (z pomiędzy 185 deputowanych irlandzkich) i 10 Anglików i Szkotów.

Rossya. Stan włościański w Rossyi od lat trzynastu jest wolnym, ale ostateczne uregulowanie stosunków jego nie rychło doczeka się końca. Ministerstwo dóbr państwa zajmowało się w ciągu lat sześciu przeważnie sprawą odgraniczenia gruntów włościańskich. Rezultat jego prac opartych na ukazie z 24 listopada 1866 ukazał się obecnie w *Prawit. Wiestn.*, z którego podajemy krótkie z tej sprawy streszczenie. Według brzmienia ukazu chłopi tak zwani skarbowi, otrzymują na wieczną własność grunta, z których korzystali przed ogłoszeniem ukazu. Dziś wprawdzie gmina jest tylko dzierżawczynią gruntów, za które opłaca czynsz wynoszący w całem państwie blizko dwa miliony rubli. Ale każda gmina ma prawo zamienić dzierżawę na własność bądź to całej gminy bądź pojedyńczych jej członków, jeżeli się oświadczy za tem zgromadzenie gminne większością dwóch trzecich głosów. Sprzedaż parceli gruntowej osobom nie należącym do gminy może mieć miejsce dopiero w trzy lata po odgraniczeniu pod następującemi warunkami: jeżeli gmina sprzedaje, wtedy cenę sprzedaży pobiera skarb, a czynsz przez gminę płacony zmniejsza się w stosunku 5 kopiejek do każdego rubla, który wpłynął do skarbu. Jeżeli zaś sprzedaje pojedyńcza osoba, wtedy nabywca obowiązany jest uiścić się z czynszu ciążącego na sprzedanej parceli. Z początkiem roku 1873 taksacya gruntów przypadłych chłopom skarbowym była ukończona w 28 guberniach wielkorossyjskich, w Bessarabii, w Estonii i w czterech okręgach wschodnich, posiadających ogółem 6.417,422 chłopów skarbowych, którym przysądzono 37,206.050 desiatyn gruntów. W guberniach kijowskiej i podolskiej 97,976 chat w dobrach skarbowych otrzymało 873.000 desiatyn. W Inflantach i w gubernii orenburgskiej włościanie czekają tylko na doręczenie sobie odnośnych aktów. W guberniach wiatskiej, permskiej, wołogodzkiej i ołonieckiej, gdzie roboty pomiarowe obejmują przeszło 20 milionów desiatyn ziemi, trzeba lat kilka, ażeby uregulować stosunki chłopów skarbowych. W guberniach czernichowskiej, pułtawskiej trzeba na to lat dziesięciu.

W ostatnich latach ministerstwo dóbr państwa próbowało zakolonizować i grunta skarbowe. Chociaż dziś trudno jeszcze osądzić należycie skuteczność tego środka, próba jednak uczyniona w gubernii samarskiej zdaje się przynosić dobre owoce. Obiega pogłoska, że minister spraw wewnętrznych polecił zbadanie prawa dziedziczenia u włościan w celu utworzenia osobnego sądownictwa dla tej części ludności rolniczej, która już przeszła lub ma przejść do systemu zbiorowej własności indywidualnej.

Mówią też, że powyższe władze administracyjne roztrząsają projekt wcielenia gubernii tobolskiej do Rossyi europejskiej a natomiast przyłączenia gubernii jenisiejskiej do prowincyi oddanych w zarząd jenerałgubernatora Syberyi zachodniej. Nadto ma być stworzony punkt administracyjny w Chabarówce, gdzieby rezydował gubernator wojenny okręgu Ussuri.

Dania. Kryzys ministeryalna zakończy się prawdopodobnie zatrzymaniem tek przez dotychczasowych ministrów. Donoszą bowiem z Kopenhagi, że generał Haffner, któremu król w ubiegłym tygodniu polecił utworzenie nowego gabietu, oświadczył po naradzie z hrabią Frijs-Frijsenborg, że nie jest w stanie spełnić tej missyi. Król odjedzie temi dniami do Islandyi, nie ustanowiwszy nowego gabinetu. Sądzą powszechnie, że wszyscy dotychczasowi ministrowie z wyjątkiem dymisyonowanego już ministra finansów Kriegera, pozostaną i nadal w urzędzie. Tekę finansów objął prezydent gabinetu hr. Holstein Holsteinborg.

Hiszpania. Pisma liberalne donosiły, że karliści zdobywszy na powrót wieś Abarzuza, wymordowali wszystkich, znajdujących się tam rannych republikańskich. Korespondent karlitowski z Bayonny pisze o tem pod dniem 4. lipca:

„Podczas ostatniej bitwy pod Estellą podpalili republikanie wsie Abarzuza i Zabel za to, że mieszkańcy tych wsi pielęgnowali rannych karlistów i przewozili ich w bezpieczne miejsca. Gdy bataliony Guipuzcojskie zdobyły napowrót Abarzuze, znaleźli same tylko zgliszcza, i ruiny. Mieszkańcy wioski by i rozwścieklenі i chcieli rzucić się na jeńców, aby ich wymordować. Sprzeciwili się temu żołnierze karlistowscy, gdy jednak z ust całej ludności usłyszeli, że jeńcy ci byli świadkami barbarzyństwa republikanów, którzy 18 karlistów żywcem spalili w pewnym domu, oświadczyli Guipozcojczycy, że nie dadzą ani strzału, dopóki nie uzyskają pozwolenia odwetu. Z trudnością tylko udało się powściągnąć ich zapalczywość, a następnie z pomiędzy jeńców republikańskich wylosowano 18 i rozstrzelano bezzwłocznie. Między rozstrzelanymi znajdował się także pruski kapitan artylleryi Schmidt, który wzięty został do niewoli przy ataku republikanów na Abarzuzę.

Aby się ocalić od śmierci, mówił on, że jest korospondentem jednego z berlińskich pism illustrowanych, a gdy to nie pomogło oświadczył, że chce przyjąć wiarę katolicką i wyspowiadać się. Życzeniu jego stało się zadość, lecz po spowiedzi został natychmiast rozstrzelany. Ten sam los spotkał dawniejszego służącego gen. Ollo, który nieprzyjacielowi zdradził swego pana. Za tę zdradę spotkała go teraz zasłużona kara.

Dotychczas odprowadzono 1500 jeńców republikańskich przez Estellę w góry.

W Walencyi przeszedł Don Alfonso w zaczepne; posuwa on się w górę rzeki Ebro ku Saragossie i Burgos.

KRONIKA.

— **Na dochód ubogich m. Lwowa** dane dziś będzie przedstawienie w teatrze Skarbkowskim, składające się z komedyj *Partya Pikieta* i *Fortepian Berty*. W drugiej z tych sztuk wystąpi pani Modrzejewska.

— **W teatrze letnim**, przypominamy dziś przedstawienie dwóch sztuk ludowych *Łobzowian i Żyda w beczce* wraz z zabawą w ogrodzie. Orkiestra teatralna i wojskowa pułku 80. Na zakończenie ognie sztuczne i oświetlenie całego ogrodu ogniem bengalskim. Artystki sceny lwowskiej zajmą się sprzedażą kwiatów i chłodników.

* **Przejechanie dziecka**. Dorożkarz nr. 131. jechał wczoraj po południu w największym pędzie ulicą Kopernika. Na ulicy bawiło się właśnie półtoraletnie dziecię izraelitki Szai Małka. Widząc szybko nadjeżdżającą dorożkę, pobiegła po dziecię, lecz upadłszy z przestrachu, znów wypuściła z rąk dziecko, które zostało przejechane przez krzyże i ciężko uszkodzone. Dorożkarza, którego zatrzymał zaraz na ulicy żołnierz policyjny, pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Kradzież sklepowa.** W handlu bławatnym Reischera pod l. 129 w Rynku, Antonina D. kupując muszlin na firanki w chwili, gdy nikt na nią nie uważał, ściągnęła ze stołu sztukę lustryny w cenie 40 zł. i schowała ją pod chustkę. Dziewczyna posługująca w sklepie w czas spostrzegła jednak tę kradzież; lustrynę odebrano a sprawczynię wśród wielkiego zbiegowiska odwieziono do policyi.

* **Zbieg wojskowy**. Tej nocy przytrzymała straż policyjna na ulicy Panieńskiej Jana Stachurskiego, dezertera z pułku piechoty bar. Jabłońskiego i odstawiła go na cytadelę do komendy jego pułku.

* **Zgubiono** kartę zastawniczą nr. 17989 wystawioną w gal. banku hypotecznym na kosztowności w cenie 65 zł.

— **Pierwszy los** węg. państwowej loteryi dobroczyznej, nr. 3681 na 100.000 zł. wygrali w tych dniach czterej urzędnicy urzędu podatkowego w Riece (Fiume.)

— **Olbrzymie działo** odlewają właśnie w warstatach arsenału angielskiego w Woolwich. Ma ono ważyć 80 tonn, czyli 1,600 cetnarów. Walec stalowy, z którego sporządzona będzie rura działowa, jest może największą ze wszystkich brył stali, jakie kiedykolwiek ulano; mierzy 25 stóp długości i 25 cali średnicy.

— **Pogrzeb marszałka Conchy**, który d. 2. b. m. odbył się w Madrycie, tak opisuje korespondent *Times'a*: Uroczyste pogrzebanie zwłok sędziwego bohatera z pod Estelli dziś się odbyło kosztem skarbu publicznego. Trumna była złożona na wozie artylerzyckim; złożono na niej kapelusz marszałkowski nieboszczyka, szpadę, buławę i przepaskę polową oraz okazałą koronę, dar ludności miasta Bilbao, z napisem: „Mieszkańcy Bilbao pamięci najdostojniejszego markiza Duero.“ Za trumną postępował marszałek Serrano otoczony wszystkimi ministrami i dygnitarzami. Prowadzono następnie trzy piękne konie zmarłego, z których jeden, ten sam, co niósł marszałka w fatalnej bitwie ostatniej, cały w żałobie, miał na sobie siodło i strzemiona z owej bitwy Cała załoga madrycka postępowała za orszakiem pogrzebowym. Wielu kupców pozamykało sklepy. Zwłoki marszałka złożone zostały w krypcie kościoła Atocha, gdzie pochowany jest także marszałek Prim. Później mają być one przewiezione do Malagi i złożone w grobowcu rodzinnym, w dobrach nieboszczyka.

— **Historyczny zegarek.** Pomiędzy sprawami, jakie parlament Stanów Zjednoczonych załatwił niedawno przed swem odroczeniem, znajdowała się także uchwała, upoważniająca sekretarza stanu do zakupienia na rzecz państwa zegarka, który generał Washington podczas kapitulacyi warowni Cornwallis złożył darem Lafayettowi. Asygnował parlament tym celem ze skarbu publicznego dolarów trzysta. Zegarek, o którym mowa, w r. 1825 podczas pobytu Lafayetta w Ameryce został temuż przez niewyśledzonego sprawcę skradzionym, a jakkolwiek znaczną w ówczas naznaczono nagrodę za oddanie go właścicielowi, zaginął o nim słych wszelki, i dopiero przed czterma laty jegomość pewien z Texas poznał go przypadkowo podczas licytacyi zastawów u pewnego lichwiarza w Lonisvillu. Gdy wieść o tem rozeszła się po kraju, rząd zaprosił komissyę rzeczoznawców, która po dokładnem obejrzeniu zegarka orzekła, iż jest to rzeczywiście dar Washingtona złożony Lafayettowi. Stary zegarek ten jest zwyczajnego przed wiekiem kształtu „cebuli“; nosi też rozmaite ozdobne napisy i rysunki na swej kopercie.

— **Zemsta.** W dziennikach prażskich znajdujemy opowiedziane takie komiczne zdarzenie: U dzierżawcy jednego z ulubionych ogródków restauracyjnych w Pradze, z nastaniem pogodnej pory w czerwcu zgłaszała się jedna z owych licznych trup sekstetowych, jakie corocznie przygrywają latem w takich ogródkach, ofiarując się mu z swojemi smykami i trąbami na bieżący sezon. Pomimo jednak najusilniejszej prośby muzykantów, dzierżawca nie przyjął ich oferty. Wzgardzeni skrzypkowie i tromboniści poprzysięgli mu więc zemstę. Po kilkutygodniowej ulewie rozjaśniało się nad Pragą niebo, a publiczność tłumnie wylęgła do ogrodów, by użyć pierwszej pogody wiosennej. I wspomniony ogródek restauracyjny, położony przy jednym z najludniejszych miejsc przechadzkowych w Pradze, zapełnił się pierwszy raz gośćmi. Zaczynało zmierzchać, ciepły wietryk przewiewał mile, gdy nagle niby piorun z jasnego nieba spada — pierwsza kropla deszczu — nie! pierwszy jegomość z rozpiętym parasolem, który poważnie przeszedł cały ogród, a za nim w pewnej odległości drugi, trzeci i czwarty jegomość, z rozpiętymi parasolami sunęli gęsiorem. Na ten widok goście w ogródku struchleli; jakby na komendę każdy wyciągnął rękę, nadstawiając płaską dłoń, ażeby się przekonać, czy deszcz już na dobrze się rozpadał. Każdy dotychczas taki się czuł bezpieczny pod błękitnem niebem, tak ani przypuszczał, żeby tego dnia jeszcze mogło się ono sprzeniewierzyć wysoko stojącemu barometrowi, iż niespodziane ukazanie się parasolów tem większy wywołało wśród zebranych popłoch. Sprawdzono wprawdzie natychmiast, że ani kropla nie spadła jeszcze na ziemię; lecz że widziano nad sobą gęsto już liściem pokryte gałęzie, pewni byli wszyscy, że deszcz pada, a tylko drzewa zasłaniają od niego. Powstała więc ogólna rejterada. Zewsząd dochodziły załamującego ręce gospodarza głosy: płacić! płacić! -- i kto żyw, mając świeżo w pamięci niestałą popodę dni poprzednich, biegł ku ulicy, ażeby złapać przynajmniej dorożkę, i nim lunie deszcz ulewniejszy, dostać się do domu. Tymczasem na niebie prześlicznie

świeciły gwiazdy i aż do rana nie postała ani chmurka. Za późno jednak spostrzegli się tak goście jak i gospodarz ogródka, że padli ofiarą mistyfikacyi, wieczór ten był już dla nich stracony. Domyślił się też wnet gospodarz, że to wzgardzony sekstet wypłatał mu takiego figla z parasolami.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szanowna redakcyo.

Pan dr. Xawery Liske, powołany przez Wydział krajowy do wydawnictwa dawnych aktów grodzkich i ziemskich w skutek fundacyi ś. p. Aleksandra hr. Stadnickiego, zamieścił w fejletonie *Gazety Lwowskiej* z dnia 2 lipca b. r. artykuł, w którym mówi „że majątek po nieboszczyku, przeszedł na dożywotników.“

Nie ubliży mu uwaga, że należało powiedzieć, jako majątek w obligacyach państwowych leży nietknięty w depozycie sądowym we Lwowie, a dochody tylko stosownie do woli testatora idą na dożywotników.

Dalej mówi p. wydawca: „Ażeby wydawnictwo rzeczone wprowadzić w życie, wyznaczył Wydział krajowy a następnie (?) sejm galicyjski na ten cel fundusz, i poruczył osobnej komisyi wydawnictwo, którego koszta opędzają się wyłącznie z funduszu krajowego, tak że wydawnictwo nie zużyło dotąd ani centa z majątku ś. p. Stadnickiego.“ To jest prawdą. Ale dotąd ogólnie mniemano, że koszta owe były tylko przedpłatą i że po śmierci dożywotników zwrócone one będą funduszowi krajowemu z majątku fundacyi (z płynących procentów lub kapitału), który to zwrot całkowicieby odpowiadał celom fundacyi. O tem zaś milczy szanowny wydawca. Przeciwnie ze słów Jego wnosić należy, że sejm koszta wydawnictwa wziął bezwarunkowo na fundusz krajowy, póki dożywotnicy żyć będą.

Jeżeli tak rzecz się ma, natenczas sejm galicyjski wydając za przykładem byłych stanów czeskich, morawskich i szląskich dyplomataryusz na koszt funduszu krajowego, nie tylko się wielce oświacie ale i fundacyi przysłuża. Z ustaniem bowiem dożywocia spuścizna po testatorze, natychmiast i bez względu na dawniejsze wydawnictwa będzie mogła być użytą na cele fundacyi, t. j. na wydawnictwo aktów bernardyńskich. Ale w tem przypuszczeniu, dla czego taić się z tak pięknem przedsięwzięciem, i dla czego zamiast tytułu: *Dyplomataryusz etc. wydany za postanowieniem sejmu galicyjskiego kosztem funduszu krajowego*, wydawnictwo przyjęło tylko daleko skromniejszy i wspomina o fundacyi Aleksandra Stadnickiego, któraby w tem nie miała obecnie co do czynienia.

W interesie przeto fundacyi, aby nie dać powodu do nieporozumień na przyszłość, objaśnienie ze strony Wydziału krajowego jako organu prawowitego Sejmu, czyli koszta wydawnictwa aż do ustania dożywocia ponosi fundusz krajowy bezwarunkowo lub też tylko tytułem przedpłaty za zwrotem z majątku fundacyjnego w swoim czasie, było by bardzo pożądanem.

K. S.

OPERA.

(*K.*) Partya tytułowa w *Normie* Belliniego jest popisową dla wszystkich sopranów dramatycznych, do rzędu których wyłącznie należy głos znanej nam już z przeszłorocznych występów panny Tellini, dźwięczny i silny w wysokich nutach, przytłumiony w średnich i nie harmonizujący z górnym regestrem. Jako od spiewaczki dramatycznej, nie domagamy się od panny T. lekkiej koloratury i dla tego brak ten pomijamy, lubo zdaje nam się, że przy dołożeniu pewnego starania odniosłaby pożądany skutek. Nie brak jej po temu usposobienia głosu, który jest giętkim i rozciągłym w dzwięku. Partyą Normy odspiewała panna Tellini czysto i z uczuciem; szkoda tylko, że nieco za żywe ruchy nie godziły się, zwłaszcza w pierwszej odsłonie z powagą kapłanki. Pannę T. zaliczyć należy do rzędu spiewaczek bardzo sympatycznych z nader pięknym głosem, które to warunki zapewniają jej powodzenie na wszystkich scenach niemieckich. W operze naszej mimo że na sezon letni mamy stale zaangażowaną primadonnę, od miesiąca już widzimy same obce spiewaczki, które do nas przemawiają po włosku lub po niemiecku, jak przez kilka tygodni panna Orgeni, jak obecnie panna Tellini — tak, że zdarza nam się widzieć rodzaj wieży Babel na scenie. Niedawno panna Ferenczy, rodem Czeszka, nauczyła się z umysłu dla Lwowian kilka partyi po polsku, mamy więc nadzieję, że panna Tellini, tem więcej, że Polka, dobrze władająca polskim językiem, zechce to uczynić, na czem wiele zyskałaby całość przedstawienia.

Panna Kramer (Adalgiza) i p. Zakrzewski (Severus) spiewali pięknie i z uczuciem. Pannę Leszczewską, która była podobną raczej do Łucyi, idącej do ślubu, niż do Klotyldy, powiernicy Normy — prosimy, by wreszcie zaczęła się charakteryzować stosownie do roli. Publiczność zgromadziła się na wtorkowe przedstawienie dość nielicznie.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Skrytobójstwo czy przypadek?*)

(λ) Przed rokiem sądzono w lwowskim sądzie kryminalnym Józefa Fuchsa, służącego przy muzeum anatomicznem wszechnicy lwowskiej, poszlakowanego o skrytobójcze morderstwo popełnione na żonie przez to, iż miał jej gdy spała, w stanie zupełnie pijanym, wetknąć igłę w serce, w skutek czego śmierć nastąpiła. Sąd kryminalny po przeprowadzonej rozprawie ostatecznej, która nie dostarczyła dowodów winy w tej mierze, w jakiej wymaga ich procedura karna, orzekł, iż Fuchs nie jest winny zarzuconej mu zbrodni. Przeciwko temu wyrokowi wniosła prokuratorya odwołanie do sądu wyższego, który zniósł wyrok I. instancyi ze względu na to, że w orzeczeniach rzeczoznawców dr. Weigla i Tangla zachodziły sprzeczności, pierwszy bowiem wahał się przypuścić, drugi zaś wykluczyć możność przypadku, kazał zasięgnąć zdania fakultetu medycznego w Krakowie. Po długiej korespondencyi między lwowskim sądem kryminalnym a fakultetem medycznym w Krakowie i po daniu rozmaitych wyjaśnień, odpowiedział fakultet medyczny w ten sposób, iż „wykluczył prawie stanowczo możliwość samobójstwa“, podniósł prawie do wysokości prawdopodobieństwa „iż igła obcą ręką wbitą została w miejsce opisane“ w końcu jednak swego orzeczenia nadmienił „że wydanie całkiem stanowczego sądu w tej sprawie nie może nastąpić z powodu zbyt niedokładnych oględzin trupa przez sądowych lekarzy we Lwowie.“ Dnia 7. b. m. odbyła się tedy powtórna rozprawa ostateczna przeciwko J. Fuchsowi o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Jak przed rokiem, tak i teraz zaprzeczał on stanowczo, jakoby popełnił tę zbrodnię; wbicie igły w serce przypisuje przypadkowi, który mógł nastąpić, ponieważ żona jego, nałogowa pijaczka „tłukła się po wszystkich kątach.“ Sąd nie mając znowu dostatecznych dowodów winy — orzeczenie fakultetu medycznego nie jest bowiem stanowczem, uniewinnił powtórnie J. Fuchsa; p. Frändel, imieniem prokuratoryi zapowiedział odwołanie do sądu wyższego. Fuchs siedzi w więzieniu śledczem od r. 1871.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

☐ **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności urzędników i sług koleji żelaznej Karola Ludwika odbyło się w tych dniach we Lwowie na dworcu głównym pod przewodnictwem asystenta-inżyniera p. Bukowskiego w obecności komisarza rządowego p. Krysty: reprezentowanych było 41 głosów. Ze spraw będących na porządku dziennym, załatwiono następujące: 1) Absolutną większością głosów uchwalono zatrzymać i nadal dotychczas obowiązujące statuta. 2) Komissya wybrana do wyszukania usterek w dawniejszem prowadzeniu ksiąg, uznaną została za zbyteczną i uchwalono rozwiązać tę komissyę. 3) W skutek zaproszenia komitetu tworzącego się właśnie we Lwowie ogólnego stowarzyszenia wszystkich we Lwowie istniejących stowarzyszeń, uchwalono wysłać z grona komitetu zarządzającego jednego członka do wzięcia udziału w najbliższem zgromadzeniu 4) Jako zaliczkowe honoraryum z tytułu pierwszej remuneracyi uchwalono wypłacać miesięcznie: buchhalterowi 16 złr, kasyerowi i referentowi po 10 złr. 5) Celem uregulowania sposobu obliczania odsetek od udzielanych zaliczek, ustanowiono stopę procentową 12 od sta z półroczną amortyzacyą kapitału Nastąpiły w końcu wybory do komitetu zarządzającego.

☐ **Budowa magazynów kolejowych** W celu poparcia handlu zbożowego pomiędzy Rossyą a Galicyą, który kwitnie głównie na stacyach pogranicznych w Brodach i Podwołoczyskach, zamierzała kolej żelazna Karola Ludwika wybudować na stacyach wymienionych, tymczasowo z drzewa, trzypiątrowe magazyny z odpowiedniemi przyrządami do windowania i spuszczania zboża. Ostateczne postanowienia względem sposobu wykonania budowy miały nastąpić dopiero po wykopaniu fundamentów i po zbadaniu gruntu. Magazyn w Brodach miał być 133 metrów długi a 13·9 metr. szeroki, w Podwołoczyskach zaś 113 metrów długi a 13 9 m. szeroki. Pomimo, że projekt ten został zaaprobowany przez w. ministerstwo handlu, postanowiła kolej Karola Ludwika nie rozpoczynać budowy tych magazynów, ponieważ ponowne zaprowadzenie opłaty cła od zboża może spowodować zmniejszenie ruchu w handlu zbożowym.

☽ **Próba żniwiarki „Minerwa.“** Z najnowszą żniwiarką amerykańską *Minerwą* odbyto dwie próby na lucernie i na zielonem zbożu. Pierwszą próbę odbyto na Bukowinie we wsi Werenczance w obecności Wgo. pana Gracyana Bogusza, Józefa Jaworskiego, Kajetana Łukasiewicza, Leonarda Tchorznickiego, Jana Szczepańskiego, Edmunda Opolskiego, Stefana Łukasiewicza i Wgo. pana Jędrzeja Moczory, i wydali ci panowie następujące zdanie: Żniwiarkę amerykańską „Minerwa“ z fabryki Brandley'a w Syrakusie N. Y. próbowaliśmy dzisiaj na polach Werenczanki od godziny 5ej do 7½. Próba wypadła jak najświetniej tak w cięciu, jako też i w odkładaniu a uwzględniwszy, że próbę poprzedził deszcz nawalny, możemy rzec śmiało, że żniwiarka ta wszelkim wymogom zadosyć uczynić jest w stanie. Konstrukcya jej jest pojedyńczą, a co zaś do lekkości, to zasługuje żniwiarka ta na pierwszeństwo, bowiem dwa zwykłe konie robocze ją ciągnęły bez forsowania się.“

Drugą próbę odbyto pod Lwowem w obecności Wgo pana Tadeusza Konopki, dyrektora technicznego z fabryki spółki właścicieli ziemskich, Józefa Wagnera, inżyniera cywilnego, Antoniego Pietscha, fabrykanta maszyn, Kajetana Kwaszyńskiego, fabrykanta maszyn i pana Henryka Kłosowskiego, agronoma; i wydali ci panowie następujące zdanie: „Będąc zaproszeni do próby żniwiarki amerykańskiej *Minerwa* odbytej na polach pod wysokim zamkiem, przekonaliśmy się, że konstrukcya jej jest pojedynczą, że wymaga jako siły pociągowej dwóch koni zwykłych, a cięcie i odkładanie jej nie pozostawia nic do życzenia. Wykonanie techniczne zaś samej żniwiarki jest bardzo dokładne, a więc pod każdym względem zasługuje ona na zupełne uznanie i może być jako użyteczna maszyna P. T. gospodarzom wiejskim poleconą

Żniwiarka ta jest do nabycia w Spółce komisowej dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie i kosztuje loco Lwów 480 zł. w. a.

Galicyjski Zakład ciemnych we Lwowie.

Zamknięcie rachunków za rok 1873.

Przychód.

1. Stan gotówki z końcem 1872. 357 zł. 48½ ct. 2) Odsetki od kapitałów hipotekowanych, poszczególnionych pod rubryką własnego majątku II. a) za rok jeden 1096 złr. 87 ct 3) Odsetki od papierów majątku własnego, poszczególnionych pod rubryką II b) za różny przeciąg czasu 849 złr. 39 ct. 4) Z fundacyi Sikorskich ⅓ dóbr Bukowa i Trześniowa 1000 złr. i od obligacyi indemn. z tychże dóbr 8000 złr. m. k., 378 złr., za rok jeden, łącznie 1.378 złr. 5) Czynsz roczny z domu pod l. 140 m. legowanego przez ś. p Ewę Boznańską 1.500 złr 6) Z fundacyi W. Ludwika Skrzyńskiego 3000 złr. w obligacyi indemn. z kuponów 141 złr. 75 ct. 7) Subwencya od Wys. Wydziału krajowego za jeden rok 1.000 złr., od J. E. J. W. Alfreda hr Potockiego 52 złr. 50 ct., od gminy miasta Lwowa w drzewie opałowem 93 złr 60 ct i w gotowiznie 210 złr. łącznie 1.356 złr. 10 ct. 8) Z darów: a) od galic. kasy oszczędności we Lwowie złr. 400 złr. b) od J. W. Franciszki hr. Łoś 10 złr. c) Dr. M. Tustanowski, jako kurator masy rozbiorczej Prota Potockiego, resztki sum drobnych 203 złr. 42½ ct, d) c. k. Namiestnictwo na podróż nauczyciela na kongres zakładów ślepych do Wiednia złr. 100 łącznie 713 złr. 42½ ct Oprócz tych darów w gotowiznie zaopatrzyła J. O. Xiężna Marya Czartoryska podobnie jak dawniej rozlicznemi darami, tak i w r. 1873 następującemi datkami elewki zakładowe: płótnem na 8 spodniczek i 8 katanek, dalej płótnem na 36 koszul za 65 złr. 50 ct. brukseliną 15 łokci na fartuszki, gotówką na uprzyjemnienie świąt Bożego Narodzenia w ilości 10 złr. nakoniec sprawiła aparat do gimnastyki za 16 złr.

Osobno zaś darował Dyrektor zakładu Xiąże Jerzy Czartoryski dla oddziału dziewcząt fortepian Bösendorfera, tudzież dla zostających pod koniec r. 1873 chłopców i dziewcząt w gotowiznie 110 złr, celem włożenia dla nich po 5 złr. na książeczki kasy oszczędności, który to dar ostatni po 5 złr. w. a. na osobę przez 3 lat poprzednich rokrocznie im udzielał. 9) Ze sprzedaży wyrobów dostarczonych przez chłopców i dziewczęta 96 złr. 80 ct. 10) Ze zwrotu a) przedpłaty danej nauczycielowi 87 zr. 50 ct, b) kosztów reperacyi domu pod l. 140 m. spłaconych przez gminę lwowską za 450 złr. łącznie 537 złr. 50 ct. 11) Ze sprzedaży 1000 złr. m. k. list. zast. kredyt. 4% na opędzenie potrzeb bieżących zł. 715 za kupony złr. 17. łącznie 732 złr. Razem 8.759 złr. 32 centy.

(Dokończenie nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan wyjechał 7go b. m. po południu do Ischl. Tegoż dnia najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht wyjechał do Warszawy, gdzie w imieniu Najjaśniejszego Pana powita Cesarza rossyjskiego. Arcyksiążę zabawi może dłuższy czas w Rossyi.

Jego Excel. minister dr. Ziemiałkowski rozpoczął już urlop kilkutygodniowy, który spędzi w Aussee.

W okręgach miejskich staroczeskie stronnictwo odniosło zupełne zwycięztwo przy wyborach uzupełniających. W Hohenmauth wybrano byłego ministra Jirecka.

Z Królewca 7. lipca donosi telegram: W skutku zaprowadzenia nowej organizacyi powiatowej w wielu miejscach parobcy wiejscy i robotnicy buntowali się przeciw przełożonym urzędom (wójtom) a wczoraj w pobliskiej wsi Kwietniowie (Queduau) powstały większe zamieszki i na uśmierzenie ich musiano zażądać pomocy wojskowej. Aresztowano około stu osób.

Znakomitsi Orleaniści, jak Broglie, Décazes i Audiffert-Pasquier, nalegają na książąt Orleańskich, aby publicznie wyparli się polityki wyrażonej w manifeście hr. Chamborda. Deputowani republikańscy wzbraniają się wspierać interpelacyę Lucyana Brun, skutkiem czego wielu członków prawego środka głosować będzie za wnioskiem Kazimierza Périer. Sądzą, że wniosek ten otrzyma 30 głosów większości. Marszałek Mac-Mahon skłania się zawsze jeszcze do wniosków podkomitetu komissyi konstytucyjnej Na radzie ministrów zajmowano się tajnym komitetem bonapartystowskim, któremu przewodniczą kolejno Rouher, Levert, ks. Padwy i Haentjens. *République française*, organ Gambetty, mówi, że jutro będzie jedynie szło o kwestyę wewnętrzną, to jest aby z powodu utrzymania stanu oblężenia dać ministerstwu wotum nieufności albo zaufania. Dziennik ten liczy na lewy środek że dopomoże do obalenia gabinetu.

W Zgromadzeniu narodowem 7. b. m. odrzucono poprawkę, która żądała, aby naczelnicy rodzin mieli dwa głosy przy wyborach do rad municypalnych.

Nad grobem Goularda miał książę Decazes mowę, w której kładł nacisk na to, że marszałek Mac-Mahon jest prezydentem republiki i z goryczą nadmienił, że w skutek rozpadnięcia się stronnictw Zgromadzenie narodowe jest bezsilnem. W końcu upominał wszystkie stronnictwa do zgody i roztropności.

Na meetingu w Baresley (w hrabstwie Jork) odrzucono 10% zniżenia płacy dziennej; w skutku czego oczekują bezrobocia 20.000 robotników. Earl Dalhousie umarł.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 8. lipca. Namiestnik Tryestyński baron Ceschi przeniesiony został ze względów zdrowia i na własną prośbę w stan spoczynku, przyczem otrzymał godność tajnego radcy. Prezydent krajowy Bukowiński baron Pino mianowany namiestnikiem Tryestyńskim, radca nadworny Hieronim Alesani z Tryentu prezydentem Bukowiny. Radca namiestnictwa Wiedman mianowany kierownikiem rządu krajowego w Lublanie.

Wersal, 8. Lipca. Zgromadzenie narodowe odrzuciło 379 głosami przeciw 80 porządek dzienny Bruna, wyrażający bolewanie nad postąpieniem rządu z dziennikiem *Union*. Dalej odrzuciło Zgromadzenie przyjęty przez rząd porządek dzienny, oświadczający, że zgromadzenie narodowe jest zdecydowane bronić siedmiolecia i zastrzega sobie zbadanie ustaw konstytucyjnych. Zgromadzenie przyjęło w końcu proste przejście do porządku dziennego 339 głosami przeciw 315. Gabinet podał się po posiedzeniu do dymisyi; Mac-Mahon nie przyjął jej. Gabinet pozostaje tedy nadal w obecnym składzie. Mówią, że Mac-Mahon wystosuje dziś mesaż do zgomadzenia narodowego, w którym stanowczo wyrazi swoje postanowienie utrzymania swej siedmioletniej władzy rządowej i podniesie konieczność zorganizowania tej władzy.

Wersal, 8. lipca. Zgromadzenie narodowe obradowało w środę nad interpelacyą Le Bruna i odrzuciło 368 głosami przeciw 330 poprawkę przez rząd przyjętą.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 8. Lipca

Hotel Żorża:

Pp. ks. Lubomirski H., z Bakończyc. ks. Lubomirski A., z Niżyńca. — Gizycki F., z Rossyi. — Korytowski F., z Załościa. — Toczyski W., z Podleszan. — Bozon R., z Lyonu.

Hotel Europejski.

Pp. Błażowski B., z Pomorzan.— Bielski K., z Smolnik. — Kamieński G., z Bożykowa. — Winnicki J., z Liska.

Hotel Angielski:

Pp. Poniński A., z Dobrostan. Listowski A., z Koropca. — Rejowicz F., z Królestwa. — Słomkowski W., z Złoczowa. — Soroczyński A., z Chlewczan. — Treter H., z Laszek. — Udrycki A., z Mostów. — Wojnarowski F., z Glinik.

Hotel Kuhna:

P. Padlewski S., z Suchodoła.

Hotel Warszawski:

P. Hubrich O., z Czerniowiec.

Hotel Krakowski:

Pp. Grocholski J., z Pragi. — Mierzyński H., z Baryłowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 8. Lipca

Pp. hr. Komorowski P., do Lubienia. — hr. Leduchowski S., do Tarasienki. — Hillenbrand K., do Kolbuszowy. — Gruda S., na Wołyń. — Korseli F., do Krakowa. — Skibniewski L., do Podwołoczysk. — Teutu J., do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9. Lipca 1874.

Barometr 740·7mm. Psychrometr suchy 19·6ºC Psychrometr wilgotny 16·6ºC. Prężność pary 12·3 mm. Wilgoć 73%. Zachmurzenie 2 Wiatr N2 Ozon 4.

Dnia 8. Lipca 1874 roku, wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujących pięć liczb:

84 50 57 25 79

Następne ciągnienia przypadają w dniu 22. Lipca i 5. Sierpnia 1874 r.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano. 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10 g 13. m. w nocy, 4 g. w nocy i 3. g. 5. m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 7 godz. 22 m. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8 godz. 45 m. rano.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50. m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12 g. 50 m w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w południe, 10 g w nocy 5 g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 7 godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8 godz. 20 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 8. Lipca 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	249	50	251	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		144	50	146	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		207	—	209	—
2. Listy zast. za 100 zł.	Oprócz kupona b.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.		83	80	84	35
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		74	60	75	25
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		83	80	84	35
Banku hipoteczn. gal.		86	75	87	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego		—	—	—	—
3. Oblig. za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		79	50	80	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		86	20	87	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		13	50	15	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	19	5	27
„ cesarski		5	20	5	30
Napoleond'or		8	89	8	97
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	70
„ „ papierowy		1	54	1	55
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	65	1	66
Srebro		104	75	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. Lipca 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.30	70.40
„ „ w srebrze	75.30	75.50
Losy z r. 1839 całe	256.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	220.—	221.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.—	99.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.75	110.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.—	—.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	133.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	98.—
Bukowiny	78.—	78.50
Galicyi	79.75	80.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	73.75	74.25
Węgier	76.50	77.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc.	153.—	153.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	226.—	226.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 80 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	974.—	976.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	536.—	539.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	207.—	208.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	1987.—	1992.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	251.25	251.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	146.—	146.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	310.50	311.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.—	135.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	121.40	122.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.—	75.50
„ „ „ po 5 prc.	83.60	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	92.10
Bank. narod. po 5 prc.	92.—	92.10
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	—.—	85.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73.10	78.35
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.—	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.50	94.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.50	108.—
„ „ „ „ II. emisyi	104.75	105.25
„ „ „ „ III. „	104.75	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	—.—
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	81.—	81.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	157.75	158.25
Clarego po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	23.—
Palffego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.20	12.60
Salma po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.50	14.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.75	93.90
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.50	93.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.75	93.85
Hamburg za 100 M. B.	54.70	54.80
Londyn za 10 ft. szt.	111.65	111.75
Paryż za 100 fr.	44.20	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31	5.32
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.93	8.94
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	105.15

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. Lipca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	10
„ „ „ w srebrze	75	35
Losy z 1860 roku	110	25
Akcye banku wiedeńskiego	976	—
„ „ kredytowego	226	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	60
Srebro	105	05
Napoleond'or	8	92
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2338) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landesgericht für Strafsachen in Brünn, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 27. Juni 1874, Z. 9785 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des unter der Rubrik „Dopisy z kraje" aufgenommenen, mit den Worten „Z Brus perka" überschriebenen Artikels der Zeitschrift „Moravska orlice" Nr. 141 vom 20. Juni 1874, begründet in seinem mit den Worten „kdyz jsem tak otu uniformu cetnicku" beginnenden Absatze den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

(2290 1—1) K. k. priv. allgemeine

österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1. Juli 1874 stattgehabten fünfzehnten Ziehung der 5%tigen Staats-Domänen-Pfandbriefe wurden nachfolgende Nummern gezogen:

Nr. 31,301 bis 31,400, Nr. 43,501 bis 43,600, Nr. 98,001 bis 98,100, Nr. 120,501 bis 120,600, Nr. 189,501 bis 189,600, Nr. 194,801 bis 194 900, Nr. 223,701 bis 223,800, Nr. 233,001 bis 233,100, Nr. 274,101 bis 274,900, Nr. 298,401 bis 298,500, Nr. 312,001 bis 312,100, Nr. 318,001 bis 318,100, Nr. 327,301 bis 327,400, Nr. 340,101 bis 340,200, Nr. 343,001 bis 343,100, Nr. 369,201 bis 369,300, Nr. 384,801 bis 384,900, Nr. 435,101 bis 345,200, Nr. 441,901 bis 442,000.

Die Rückzahlung dieser gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. September 1874 an bei den Cassen der Anstalt in Wien und Paris.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. September 1874 auf.

Nachverzeichnete, bei den früheren Ziehungen verloste Staats-Domänen-Pfandbriefe sind bis heute nicht eingelöst worden:

Nr. 6,551, 6,570,—6,572, 6,574. 6,586, —6,590. 7,737 —7,738, 7,741—7,743, 7,770, 8 840, 8,844—8.846, 8,849, 9,881—9,891, 9,898—9 900, 13,801—13,900, 16,210, 16,215, 16,234—16,235, 16,237—16,243, 16,289 —16 290, 20,247—20 249, 26,923, 26,926—26'928, 26,934—26,940, 26,973,—26,982, 26,999—27,000, 31,801—31,811, 36,478 36,481, 43,001 43,022— 43,024, 43,082 - 43,085, 43,089—43,094, 48,801— 48,805, 48,811, 48,814, 48,869—48,871 48,876— 48,878, 49,901—49 945, 49,955—49 957, 49,959— 49,960, 49,971—49,975, 49,991—50,000, 52,101— 52,120, 52,145—52,146 52,159—52,200, 56,612— 56,613, 56,630—56 631, 56,637—56,641, 62,579, 62,581—61,600. 64 847—64,848, 67,351—67,400, 72,207 72,209, 72,223—72,225 72,231—72,280, 74,001 —74,100, 79.101—79,116, 79,130, 79,174—79,185 79,198, 80,201—80,202, 80,207—80,209, 80,225, 80,227—80,229, 80,252, 80,287—80,288, 82,872— 82,880, 82,888—82,900, 86,320—86,324, 86,333, 86,335, 93,901 - 93,902, 93,907—93,909. 93,937— 93,953, 93,956, 93,962—93981, 93,996—93,997, 98,430—98,432, 98,487—98,496, 103,014 — 103,017 110,108, 110,113 —110,121 110,123, 110,141, 110,144 —110,153, 110,159—110,160, 110,163, 112,802 - 112,807, 112,811 — 112,812, 112,821 112,823, 112,831 — 112,849, 112,852 — 112,864, 112,876 — 112,880, 112,882 — 112,896, 112,898 — 112,899, 117,331. 119,701 - 119,705, 119,754 — 119,775, 125,001 — 125,051, 125,057 — 125 079, 125,083 — 125,085, 126,713, 126,723, 126,742, 126,745 — 126,747, 126,755, 126,769, 126,775, 126,787 — 126,789, 131,971 — 131,974, 131,979, 131,986 — 131,989, 151,526, 155,801 - 155,808, 158,798 — 158,800, 159.901 — 159.902, 159.920 — 159,927, 159,958 — 159,960, 159,966, 159,977, 159,992 — 159,995, 160,000, 165,127 — 165,182, 165,195, 165,197 — 165.200, 166,824 - 166,825, 166,850 — 166,853, 166,861—166,862, 170,367, 177,302 — 177,303, 177,326 — 177,331, 177,342, 177,358 — 177,362, 177,368 — 177,374, 177,386, 177,391 — 177,395, 179,406 — 179,407, 179,409, 179,422 — 179,431, 179,438 — 179 442, 179,465, 179,470 — 179,479, 179,490—179,493. 180,304—180,305 180,316 — 180,319, 180,322 - 180,329, 180,334 — 180,335, 180,337 180,339, 180,342, 181,626, 181,630 181,639 — 181,646, 181,649 — 181,650, 181,657 — 181,660, 181,696—181,698, 192,813, 192,836, 192,854, 192,897 —192,899, 194,411, 194,443—194,444, 194,483— 194,487, 195,330, 195 355 — 195,366, 195,377 — 195,379, 196,150, 196,173 — 196,180, 196,191 — 196,200, 201,902—201,906, 201.915—201,916, 201,988 201,993, 206,024 — 206,035, 206,083 — 206,084, 206,087 - 206,093, 220,728 — 220,730, 223,901, 223,907 — 223,925, 223,942 — 223,945, 223,949 — 223,952, 223,960, 223,962, 223,976, — 223,977, 226,801 — 226,803, 226,815 — 226,816, 226,853 — 226,854, 226,856, 226,883, 226,894, 226,898, 228,766, 228,770, 228,775, 228,796 — 228,797, 234,219, 234,294, 234,296 — 234,300, 242,185 — 242,200, 249,046 — 249,048, 249,050, 249,305, 249,326, 249.379 — 249,386, 251,301 — 251 307, 251,310 — 251,329, 251,332 — 251,339, 251,348 — 251,367, 251,374, 251,382 — 251,384, 251,391 — 251,400, 252,318 — 252,324, 252,330, 252,333 — 252,335, 252,345 — 252,346, 252,358 — 252 364, 252,375 — 252,385, 266,501 — 266,509, 269,340 — 269,341, 272,901 - 272.910, 273,608 273,615, 273,661 — 273,666, 273,674, 276.789, 282,514 — 282,532, 285,401, 289,432 — 285,450, 285,466 - 285,4 6, 285,902, 289,923, 289,928 — 289,950, 289,986 — 289,988, 293.801 — 293,803, 293,811 — 293,815, 293,817 — 293,830, 293,891, 302,328 — 302,329, 302,363, 306,262 — 306,273, 307,402— 307,404, 310,008—310,022, 310,024 — 310,026, 310,034—310,037, 310,043—310,050, 310,806310,815, 310,823 — 310,824, 310,842, 310.850, 312,805 — 312,816—312,817, 312,820—312,821, 312,853—312,856, 312,886 — 312,900, 318,709 — 318,710 318,721 — 318,730, 318,761 — 318 780, 321,621, 321 682, 322.507—322.511, 322,515—322,516, 327,406 327,431, 327,441 — 327,450, 327,452 — 327,465, 327,475, 330,408 — 330,412, 330,475, 334,040, 334,042— 334,054, 334,096 — 334,097, 338,051 — 338,053, 356,402 — 356,403, 356,405, 356,465 — 356,476, 356,484 - 356,487, 357,506 — 357,510, 357,518 — 357,519, 357,526 — 357,600, 363,203 — 363,204, 363,214, 363,223 363,225, 363,231, 363,243 — 363,244, 363,270 — 363,279, 263,625 — 263,628, 363,639 — 363,644, 363,669 - 363,678, 363,696— 363,699, 375,213, 375 217 — 375,219, 575,226 — 375,235, 375,237 — 375,238, 375,241 — 375,244, 375,299, 387,031 — 387,036, 388,771 — 388,772, 388,776 — 388,777, 389,918 — 389,929, 389,933 — 389,939, 389,945, 389,949, 389,951 — 389,953, 389,956 — 389,963, 389,965 - 389,981, 391,414, 391,417, — 391,424, 391,426 — 391,428, 391,438, 391,445 — 391,479, 391,481, 391,484 — 391,487, 391,492 — 301,493, 391,495, 391,817 — 391,819, 391,838 — 391,839, 392,023, 392,068 — 392,076, 392,078 — 392,079, 392,082 — 392,093, 392,095— 392,098, 404,638, 404 640 - 404.642, 401,645 - 404,648, 404 6 7, 404,673, 404,677, 404,686 — 404,700, 404,908, 404,910 — 404,914, 404.955— 404,958, 412,701 — 412.712, 412,716 — 412,718, 412,720 — 412,742, 412,745 — 412,746, 412,749— 412,767, 412,785 — 412,800, 415,533 — 415,542, 412,654 - 412,678, 412,689 — 412,700, 422,037, 422,039, 422,048—422,049, 422.052, 422,054— 422,055, 422,067, 422,069, 422,406 — 422.407 422,410 — 422,413 422,418 — 422,427, 422,430 — 422,433, 422,436 — 422,439, 422,441 422,442, 422,448, 412,461, 42,468 — 422,473, 422,491 — 422,494, 423,301 — 423,322, 423.326 — 423.331, 432,345 — 423,356, 423,360 - 423,385, 423,394, 423,801 — 423,846, 423,852 — 423,857. 423,878— 423,900, 427,954 - 427.955, 427,957 — 427,971, 427,973 - 428,000, 428,626 — 428,627, 428,671— 428,672, 428,683, 428 695 — 428,698, 430,216 — 430,217, 430 264, 434,416, 434,422 - 434,425, 434,437 — 434,440, 434,446, 434,450, 434 452— 434,453, 434,458, 435,803 — 435,806, 443,680, 457,701 — 457 705, 457 708 — 457,730. 457,736 — 457,740, 457,775 — 457,785, 457,787 — 457.788, 457,790 — 457,800, 462,628 — 462,633, 463,802 — 463,815, 463,859 — 463,878, 463,882 — 463 893, 465,610 — 166,644, 465,672 - 465,688, 469,401— 469,500, 471,101, — 471,188. 471,195 — 471.200, 472,513 — 472522. 474,410, 474,412 — 474 413, 474,415, 474,418 — 474,431, 474,433 — 474,435, 474 486 — 474.492, 474,580 — 474,585, 474,589 474,591, 474,594 — 474,596, 479,097 — 479,100, 479,542—479,569. 479,572 - 479.589, 479.605— 479,607, 479,653 — 479,655, 481.232 — 481,286, 481,288 - 481,293, 481,295 — 481,297, 482,101 482,105, 482,115 — 482,130, 482,132 - 482,134, 482,141 — 482,156, 482,177 — 482.189, 482,192— 482,200, 486,259, 486,269 — 486,270, 488,117, 488,123 — 488,124, 488,151 — 488,160, 488,176— 488.200, 489,930, 489,937, 489,941 - 489,942, 499,637.

Bei der am 1. Juli 1874 stattgehabten siebenten Ziehung der 5% igen Bank-Valuta Communal-Obligationen der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Stücke gezogen:

à fl. 100: Nr. 228.

à fl. 1000: Nr. 34, 53, 308, 430, 669.

Die Rückzahlung der gezogenen Bank-Valuta Communal-Obligationen erfolgt vom 1. October 1874 an bei der Cassa der Anstalt in Wien.

Die Verzinsung dieser Bank Valuta Communal-Obligationen hört mit 1. October 1874 auf.

Nachverzeichnete bei der früheren Ziehung verlöste Communal-Obligationen sind bis hente nicht eingelöst worden: à fl. 100 Nr. 2, 170, 184.

à fl. 1000: Nr. 107, 111, 185. 247, 249. 318.

(2283 1—3) **Edykt.**

L. 3698 C k Sąd powiatowy w Radłowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Eizyka Sterna, a względnie cesyonaryuszów tegoż, Szymona Kurza i Szulima Kurza przeciw Izakowi i Rozie Kurzom w kwocie 2121 zł. w. a wraz z kosztami egzekucyjnemi w kwocie 10 zł. 62 ct. w. a. realność gruntowa w Miechowicach małych pod Nr. 82 położona, dłużników własna, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiąca, w trzech terminach, to jest dnia 10. Sierpnia 1874, dnia, 3. Września 1874 i dnia 28. Września 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tutejszosądowej, sprzedana zostanie z tem dołożeniem, iż sprzedaż ta na pierwszym i drugim terminie, tylko za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie, nawet niżej tej ceny nastąpi.

Cena szacunkowa wynosi 1750 zł. w. a., wadyum zaś 175 zł w. a.

Dalsze warunki licytacyi, równie jak akt opisania i oszacowania, przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze, w dniu licytacyi zaś, u komisarza sądowego.

Radłów dnia 1. Lutego 1874.

(2300 1—3) **Edykt.**

L. 6804. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu nieznanego S. M. Rapaporta, że na prośbę pp. Kuhn et Comp. de praes. 30. Czerwca 1874 do l. 6804 t. s. uchwałą z dnia 1. Lipca 1874 do l. 6804 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 230 talarów 13½ sgr. z pn. wydany został; ponieważ pozwany S. M. Rapaport z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania jego w niniejszej wedle ust. weksl. przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. ustanowił kuratorem tutejszego p. adwokata Dra. Heynego z dodaniem mu zastępcy p. adwokata Dra. Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustawionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, i o tem c k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
W Złoczowie dnia 1. Lipca 1874.

*

(2267 1—3) **Edykt.**

L. 10.774. Samborski c. k. Sąd obwodowy w sprawach wekslowych zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Schleifer, że zapadłe w sporze Etli Zeischer przeciw niemu o 73 zł. 50 ct. a. w. uchwały z 6. Marca 1874 do l. 244 i z 8. Kwietnia 1874 do l. 6281 ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi Dr. Budzynowskiemu, którego zastępcą adw Dr. Ehrlich, doręczył.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 23. Czerwca 1874.

(2268 1—3) **Edykt.**

L. 13.411. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia 1. Lipca 1874 l. 13.411 został p. Feliks Bogusz, właściciel dóbr Rzemienia z przyległościami z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawiony; kuratorem ustanowiony został p. Mieczysław hr. Rej, a zastępcą p. Władysław Romer.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 1 Lipca 1874.

(2271 1—3) **Edykt.**

L. 8453. C. k. Lwowski Sąd krajowy dla spraw cywilnych wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania zaginionej obligacyi za dostawione srebro kościelne z dnia 29. Maja 1810 Nr. 8783 na 110 złr. wal. wied. trzyprocentowej własność gr. k. kościoła w Strzeliskach nowych stanowiącą, ażeby powyższą obligacyę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu obligacya powyższa za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 13. Czerwca 1874.

(2273 1—3) **Edykt.**

L. 24.996. C. k Sąd krajowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Śliwińskiego, iż przeciwko niemu opieka małoletnich po ś. p. Józefie i Maryi Jurkowskich pozostałych dzieci pozew de praes 30. Kwietnia 1874 l. 24.996 o unieważnienie kontraktu kupna i sprzedaży realności pod l. 112 1/4 we Lwowie położonej z dnia 21. Kwietnia 1847 i uznanie, że prawo zastawu dla sumy 188 złr. m. k. w stanie biernym realności pod l. 112 1/4 uskutecznione, ma być w zupełności wyekstabulowane wniosła, w skutek czego równoczesną uchwałą pozew ten do ustnej rozprawy z terminem na dzień 3. Sierpnia 1874 o godz. 10. rano dekretowanym i do rąk ustanowionego dla niego w osobie adw. kraj. Dr. Moszyńskiego z substytucyą adwokata kraj. Dr. Nurkowskiego kuratora doręczonym został

Wzywa się zatem Franciszka Śliwińskiego, by potrzebną informacyę temuż kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę Sądowi wymienił, gdyż w razie przeciwnym możliwie niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

(2279 1—3) **Edykt.**

L. 10.573. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem Adolfa Barańskiego, że przeciw niemu w skutek pozwu Markusa Selingera wydano na podstawie wekslu dtto Sambor dnia 9. Lutego 1871 na 225 zł. opiewającego, nakaz zapłaty resztującej sumy 190 zł. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu dłużnika nie jest wiadome, postanowiono dlań kuratora w osobie adw Dr. Budzynowskiego, któremu nakaz zapłaty z dnia 23. Czerwca 1874 l. 10.573 doręczono.

Sambor dnia 23. Czerwca 1874.

(2335 1—3) **Kundmachung.**

Z. 36151. Vom Lemberger Landes als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß die Firma: „G. Sopuch" für eine Schnitt- und Weißwaarenhandlung in Lemberg, sammt der Prokura der Frau Karoline Sopuch am 22. Juni 1874 im Handelsgerichte gelöscht wurde.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte

Lemberg, den 26. Juni 1874.

(2294 1 3) **Edykt.**

L. 18328 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Zygmunta Kępińskiego i Mieczysława Kępińskiego, że przeciw nim w dniu 21. Czerwca 1874 L. 18.328 Hirsch Treller na zasadzie wekslu z daty: Kraków dnia 18go Marca 1874 na 200 zł. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego, wniósł pozew, w załatwieniu którego p. Zygmuntowi Kępińskiemu i panu Mieczysławowi Kępińskiemu polecono, by jako akceptanci sumę wekslową 200 zł. w. a. z procentem po 6% od d. 19. Czerwca 1874 i kosztami sądowemi w kwocie 9 zł. 62 kr. w. a. posiadaczowi wekslu p. Hirschowi Trellerowi w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacili, lub w tym czasie zarzuty swe wnieśli.

Gdy miejsce pobytu pozwanych pana Zygmunta Kępińskiego i p. Mieczysława Kępińskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata Dra Lisowskiego z substytucyą pana adw. Dra Starzewskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 26. Czerwca 1874.

(2297 1—3) **Edykt.**

L. 19.505. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Franciszka Brzeskiego, że przeciw niemu p. Karolina Landau pod dniem drugiego Lipca 1874 L. 19.505 wniosła pozew, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 100 zł. w.a. z większej sumy 285 zł. w. a.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem — przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adwokata Dra Korczyńskiego z substytucyą adwokata Dra Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 3. Lipca 1874.

(2323 1—3) **Edykt.**

L. 6.770. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie, podaje do powszechnej wiadomości, że dozwoloną została, na zasadzie prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 16go Sierpnia 1873 L. 14.225, na zaspokojenie należytości c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1.000 zł. a względnie 980 zł. w. a., z odsetkami po 12% od sta od dnia 10. Czerwca 1873, tudzież dalszemi odsetkami zwłoki po 3 od sta, kosztami egzekucyjnemi w kwocie 7 zł. 70 kr. w. a. już przyznanemi, i obecnie przyznającemi się kosztami w kwocie 7 zł. 89 ct. w. a., egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Pleszowie pod L. 37 położonej, własność Józefa i Franciszki Gajochów, Maryi Gajoch i Katarzyny z Findów Perlik stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczym tejże opisu z dnia 20go Kwietnia 1871 opisanemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach a mianowicie w dniu 2. Września 1874, w dniu 15go Października 1874 i w dniu 12. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 2.000 zł. w. a.

   Suma ta przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki, na mocy uchwały Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to udowadnia uchwała z dnia 13. Lipca 1871 L. 18.860 w której także o pożyczkę ubiegający się Józef i Franciszka z Findów Gajoch, Katarzyna z Findów Perlik i Marya Gajoch zawiadomieni zostali, a zatem na mocy art. 34. statutów i artykułu IV. lit. c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 L. 110 Dz. P. P suma ta 2.000 zł. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej zakład 10% sumy wywołania to jest kwotę 200 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa. w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

3. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań, wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w Registraturze lub na terminie przejrzeć.

Kraków dnia 20. Czerwca 1874.

(2244 1—3) **Edykt.**

L. 35479. C. k. Sąd krajowy lwowski jako handlowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Jasińskiego, iż przeciwko niemu na podanie Morotza Rothmana de praes: 18 czerwca 1874. l. 35479 nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 złr. w. a. z. p. n; na postawie wekslu z daty Lwów 1. lipca 1871 wydanym i do rąk kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Nurkowskiego (z substytucya p. adwokta Dr. Przesmyckiego) dla niego ustanowionego doręczonym został

Wzywa się przeto p. Mieczysława Jasińskiego, by temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż inaczej możliwe niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 19. czerwca 1874.

(2304 1—3) **Edykt.**

L. 27.606. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Maryannie Wierzbickiej, że przeciw niej p Melania Grolle dnia 12. Maja 1874 l. 27.606 pozew wniosła o wyekstabulowanie 30 dukatów hol. w stanie biernym części dóbr Bełżec dom. 259 pag. 224 n. 34 on. zahipotekowanej o pomoc sądową prosiła, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu pozwanej, tudzież czy żyje nie jest wiadomem, c k. Sąd krajowy do zastępywania jej i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Starzewskiego z substytucyą adwokata Dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem upomina się zapozwaną, aby nie zaniedbała w należytym czasie osobiście stanąć, lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zastępcy udzielić, lub innego zastępcę wybrać i sądowi oznajmić, ogółem stosownych do obrony środków użyć, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 23. Maja 1874.

(2309) **Ogłoszenie.**

L. 12.304. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1. Sierpnia 1874 odbędzie się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie drugie losowanie obligacyi pożyczki krajowej z r. 1873 w sposób zastosowany przy losowaniu zapisów długu państwa.

Według planu umorzenia galicyjskiej pożyczki krajowej w sumie 1,600.000 zł. w. a. zatwierdzonego reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 29. Listopada 1873 l. 5087/F. M. wyciągnięte będą przy drugiem losowaniu:

z seryi A po 100 zł. w. a. dwadzieścia ośm obligacyi;
z seryi B po 300 zł. jedna obligacya;
z seryi C po 500 zł. dwie obligacye, a
z seryi D po 1000 zł. jedna obligacya.

Wynik losowania podany zostanie do wiadomości w Gazecie Lwowskiej i w Wiener-Zeitung.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 3. Lipca 1874.

(2310 1—3) **Edykt.**

L. 8318. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomemu Ignacemu Bobrownickiemu niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Kopla Ritzera z Tłumacza na podstawie wekslu z daty: Tłumacz 4. Sierpnia 1873 — przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. wydanym i do rąk ustanowionego dla niego z substytucyą adw. Dr. Wurzla, kuratora adw. Dr. Dwernickiego doręczonym został.

Jest tedy rzeczą Ignacego Bobrownickiego ustanowionemu kuratorowi informacyę do wniesienia zarzutów wcześnie udzielić lub innego pełnomocnika sobie obrać i o tem sądowi donieść, inaczej bowiem złe skutki z tego wyniknąć mogące samemu sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 1. Lipca 1874.

(2320 1—3) **Edykt.**

L. 8319. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomemu Ignacemu Bobrownickiemu niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Kopla Ritzera z Tłumacza na podstawie wekslu z daty: Tłumacz 26. Sierpnia 1873 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn. wydanym i do rąk adw. Dr. Dwernickiego doręczonym został, którego z substytucyą adw. Dr. Wurzla kuratorem dla niego ustanowiono.

Jest tedy rzeczą Ignacego Bobrownickiego, ustanowionemu kuratorowi informacyę do wniesienia zarzutów wcześnie udzielić, lub innego pełnomocnika sobie obrać i o tem sądowi donieść, inaczej bowiem złe skutki z tego wyniknąć mogące, samemu sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 1. Lipca 184.

(2315 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2946. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Kondzielskiego, dzierżawcę huty szkła w Mikuliczynie, a względnie niewiadomych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, że c. k. uprzywilejowany publiczny austryacki Zakład kredytowy w Wiedniu (k. k. priv. allg österr Boden-Kreditanstalt) w dniu 11. Czerwca 1874 do l 2946 wypowiedzenie dalszej dzierżawy huty szkła w Mikuliczynie przeciw niemu i oddanie takowej po 6ciu miesiącach do tutejszego Sądu wniósł, które to wypowiedzenie do c. k. Sądu przyjęto, i kuratorowi dla niego ustanowionemu p. Fedorowi Bornstädt w Mikuliczynie doręczone zostało. Wzywa się przeto pomienionego Stanisława Kondzielskiego, aby ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi tej sprawy p. Fedorowi Bornstädt do przestrzegania jego praw potrzebne środki udzielił, lub w inny sposób praw swoich przestrzegał, inaczej bowiem wyniknąć mogące z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Delatyn 12. Czerwca 1874.

(2324 1—3) **Edykt.**

L. 1551. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 83 zł. z większej 123 zł. a. w. pochodzącej z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 14. Września 1874, dnia 19. Października 1874 i dnia 23. Listopada 1874 o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż połowy gospodarstwa pod Nr. 136 w Kupnie położonego, Józefa Kaczora własnego a ciała tabularnego nie stanowiącego.

Za szacunek na pierwsze wywołanie podana będzie cena szacunkowa w kwocie 800 zł. a. w.

Mający chęć licytowania złożą do rąk komisyi sądowej wadyum w kwocie 80 zł. a. w. w gotowiźnie lub w papierach publicznych, według kursu „Gazety Lwowskiej".

Inne warunki licytacyjne tudzież akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów dnia 20. Czerwca 1874.

(2319) **Ogłoszenie.**

L. 2381. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarskich w roku 1874 ogłoszone zostaną w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 25. Czerwca 1874.

(2341) **Obwieszczenie.**

L. 16.037. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy: Löbla Schudmaka, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu strojów damskich w Krakowie, podpisując takową:

„L. Schudmak".

Kraków dnia 5. czerwca 1874.

(2299) **Obwieszczenie.**

L. 12 202. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego została wpisaną do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Jan Brink junior", — dzierżycielem tej firmy jest Jan Brink junior, fabrykant mydła w Tarnowie

Tarnów dnia 25. Czerwca 1874.

(2298) **Obwieszczenie.**

11.566. Samborski c. k. Sąd obwodowy w sprawach handlowych podaje do wiadomości, że do „rejestru Stowarzyszeń" wpisaną została firma:

Towarzystwo zaliczkowe w Kałuszu — Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z siedzibą w Kałuszu.

Przedsiębiorstwo polega na statucie z daty: Kałusz 14. Czerwca 1874.

Przedmiotem tegoż przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent środków pieniężnych do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle potrzebnych, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z Jana Szlesingera, Dyrektora Konstantego Rudnickiego, Kasyera i Szczepana Grodeckiego, kontrolora — mieszkających w Kałuszu.

Firmę stowarzyszenia podpisują ważnie 3 członkowie Dyrekcyi, zaś wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia będą podpisywane przynajmniej przez 2 członków Dyrekcyi.

Udział każdego członka jest ustanowiony najmniej na 20 zł. — najwięcej na 500 zł. — dla członków włościan i rzemieślników na 5 zł. a w. i może być wpłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu, lub uzupełnianiem wkładami w ciągu roku całkowicie się mającemi.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania Stowarzyszenia solidarnie i bez ograniczenia. —

Publiczne ogłoszenia od Stowarzyszenia umieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor dnia 30. Czerwca 1874.

(2295 1—3) **Edykt.**

L. 11.961. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Schützera, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 15. Stycznia 1874 L. 384 w przedmiocie intabulacyi praw własności do części realności L. 20, w Tarnowie położonej, na rzecz Jana Schützera zapadłej p. adw. Dr. Ringelheim kuratorem zamianowany, i obrona praw Izraela Schützera temuż powierzoną została.

Tarnów dnia 18. Czerwca 1874.

(2326 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2695. C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu czyni niniejszem wiadomem, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. z odsetkami po $^{12}/_{00}$ od 28 Października 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi. tudzież dalszemi $^{3}/_{00}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 80 ct. a. w. już poprzednio przysądzonych, tudzież kosztów niniejszego podania umiarkowanej kwocie 4 zł. 61. ct. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 25. w Długopolu położonej własnością dłużnika Jana Kowalkowskiego będącej ciała tabularnego niestanowiącej a protokołem z dnia 22. Sierp. 1870 zastawniczo opisanej w trzech terminach na dniu 27. Lipca 24. Sierpnia i 21. Września 1874 każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu Sądowem i to pod następującemi warunkami.

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę czterysta zł. a. w. Suma ta przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki na mocy uchwały dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym jak to udowadnia uchwała z dnia 10 Maja 1871 L. 2553. jak o której także o pożyczkę ubiegający się Jan Kowalkowski zawiadomiony został a zatem na mocy Art. 34 statutów i Artykułu IV. lit c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 L. 110 D. P. P. suma ta 400 zł. a. w. za cenę wywołania przyjmuje się.

II. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład $^{10}/_{00}$ sumy wywołania to jest kwotę 40 zł. a. w. w gotówce w obligacyach Państwa w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jestjako licytant od składania wadyum.

III. Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisane mają być trzy termina licytacyjne na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub niżej niej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

IV, Nabywca obowiązany będzie, połowę ceny kupna wliczając w niej zakład 40 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę do prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie. Gdyby prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański realności tę za niższą cenę nabył aniżeli jego przyznana pretensya wynosi, natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna; przynależytem zlikwidowaniu dekret własności otrzyma.

V. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

VI. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiadać ma prawo.

VII. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie

Z c. k. Sądu powiatowego.

Nowytarg dnia 20. Czerwca 1874.

(2308 1—3) **Konkurs.**

Nr. 15702. Posada ekspedyenta pocztowego w Strussowie powiat Trembowla, za kontraktem służbowym i kaucyą 300 zł. płaca roczna 300 zł. ryczałt kancelaryjny 80 zł. i jezdno-posłańczy ryczałt 150 zł.

Udokumentowane podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c.k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 4 Lica 1874.

(2327 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2.870. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia kwoty 58 zł. 80 kr. wraz z 4% odsetkami od 26. Listopada 1860 bieżącemi i kosztami sporu w kwocie 14 zł. 2½ ct., 4 zł. 34 ct., 14 zł. 98 cnt., kosztami egzekucyjnemi w kwocie 1 zł. 55 ct., 14 zł. 27 ct., 3 zł. 7½ ct., 16 zł. 36 c. i 6 zł. 2 ct. jakoteż i kosztów niniejszego podania poniżej przyznanych, rozpisuje Sąd tutejszy przymusową sprzedaż realności dłużnika Michała Romaniszyna własnej, w Chliplach pod L. 15 położonej, egzekucyjnie należycie opisanej i oszacowanej i w tym celu tylko jeden termin z skutkiem prawnym trzeciego terminu na dzień 3. Sierpnia 1874 o godz. 11. z rana się ustanawia na którym realność ta tu w Rudkach poniżej ceny szacunkowej pod warunkami uchwałą z dnia 25. Lutego 1870 L. 266 rozpisanej licytacyi które chęć kupienia mający w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć może, sprzedaną zostanie.

Rudki dnia 8 Czerwca 1874.

(2330 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1975. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście do powszechnej wiadomości podaje, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 23. Kwietnia 1873 l. 2099. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 131. w Wołoszczynowie położonej, do nieobjętej massy Stefana Michalika należącej ciała tabularnego niestanowiącej celem wydobycia wywalczonej przez Tobiasza Hannera summy 100 zł. a. w. z odsetkami po 6% od 19. Października 1865 bieżącymi tudzież kosztów sądowych i egzekucyjnych w ilości 7 zł. 38 kr., 3 zł. 2 kr, 6 zł. 62 ct., 4 zł. 22 ct., 6 zł. 52 ct.. 10 zł. 80 kr., 3 zł. 21 kr., 5 zł. 40 kr. i 4 zł. 66 kr. a. w. na terminach 17. Lipca i 31. Lipca 1874 a gdyby przy tych dwóch pierwszych terminach cena szacunkowa osiągniętą nie została, na trzecim terminie — na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie dnia 14. Sierpnia 1874 każdą razą o godz. 11 przed południem w biórze c. k. sędziego powiatowego pod następującemi warunkami się odbędzie

1. Jako cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 330 zł.a.w. realności pod l. k. 131. w Wołoszynowie położonej do masy leżącej Stefana Michalika należącej.
2. Chęć kupna mający mają przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadium w gotówce do rąk komissyi licytacyjnej złożyć. Wadium w gotówce złożone będzie nabywcy w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu zwrócone.
3. Nabywca jest obowiązany, ofiarowaną cenę kupna w 30 dniach po doręczeniu rezolucyi, akt licytacyi potwierdzającej, straciwszy z niej wadium w gotówce zatrzymane do depozytu c. k. sądu powiatowego w Starem mieście w gotówce złożyć.

Resztę warunków można w sądowej registraturze przejrzeć.

Stare miasto 17. Grudnia 1873.

(2331 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2776 C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście do wiadomości podaje, iż w skutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 3. Czerwca 1873 l. 7624 celem wydobycia wywalczonej przez Herscha Reicha jako prawonabywcy Abrahama Wolfa summy wekslowej 12 zł. w. a z p. n. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 457. w Starem mieście ciała tabularnego nie stanowiącej do nieobjętej masy Jana Rołdycza należącej w terminach trzech a to 15. Lipca i 29. Lipca 1874 a gdyby przy tych dwóch terminach cena szacunkowa osiągniętą niezostała — na trzecim terminie — na którym takowa też niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie w dniu 12. Sierpnia 1874 każdą razą o godz. 11. przed połud. w biórze c. k. sędziego powiatowego przedsięwziętą zostanie.

Warunki licytacyi mogą w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych być przejrzane.

Stare miasto 11. Listopada 1873.

(2332 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3745. C. k Sąd powiatowy w Staremmieście niniejszem do powszechnej wiadomości podaje, iż w skutek odezwy Samborskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 28. Stycznia 1873 l. 13011 celem wydobycia wygranej sumy 66 zł a. w. zpn. przez Antoniego Burghardta egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l 180 w Staremmieście położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Antoniego Motylewicza własnej w dniach 16. Lipca 30. Lipca i 13 Sierpnia 1874 za każdą razą o godz. 11 p. p. w biurze c. k. sędziego powiatowego przedsięwziętą zostanie.

Warunki licytacyjne mogą być w sądowej registraturze codziennie w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane.

C k. Sąd powiatowy.

Staremiasto 1. Grudnia 1873.

(2333 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4955. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście niniejszym do wiadomości podaje, iż celem wydobycia wywalczonej przez dyrekcyę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego sumy 100 zł. a. w. z odsetkami po 12% od 17. Lutego 1872. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej tudzież przyznanych już kosztów sądowych w ilości 5zł. 82 ct. a. w. jako też kosztem niniejszego podania w umiarkowanej ilości 5 zł. 11 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 75. w Grąziowie położonej dłużnika Ołeksy Bogdana własnej w terminach trzech mianowicie 14. Lipca 1874 28. Lipca 1874 i 10. Sierpnia 1874 za każdą razą o godz. 11 p. p. w biórze c. k. sędziego powiatowego przedsiewziętą zostanie.

Warunki licytacyi mogą być w zwykłych urzędowych godzinach w registraturze sądowej przejrzane.

Staremiasto 2. Marca 1874.

(2334 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7756 W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie, we Lwowskim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty.

Oferty te zaopatrzone w wadyum, w kwocie 100 złr., tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinny być wniesione najdalej do dnia 20 Lipca 1874 do drugiej godziny z południa do Naczelnika c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1873: co do

fabrykatów tytoniowych	22.738 zł.	47 ct.
co do znaczków stemplowych	2.430 „	48 „
łącznie	25.168 zł.	95 ct.

Szczegółowe warunki licytacyi i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 3. Lipca 1874.

Kundmachung.

Z. 7756. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Żurawno, Lemberger Finanz-Bezirks, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Vadiums von 100 fl., dann eines Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis längstens 20. Juli 1874, um zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg zu überreichen.

Der Material-Verkehr dieses Großverschleiß-Platzes betrug im Jahre 1873:

bei Tabak	22.738 fl.	47 kr.
bei Stempelmarken	2.430 „	48 „
Zusammen	25.168 fl.	95 kr.

Die detaillirten Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg eingesehen werden.

K. K. Finanz Landes-Direction.

Lemberg, am 3. Juli 1874.

(2336 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15201. Należytość jezdną ustanowiono na 3ci kwartał 1874 według dawniejszych obwodów za jednego konia i 2 mile jak następuje:

	dla ekstra poczt		dla zwykłych poczt	
1) w wadowickim	1	92	1	60
2) w krakowskim i sandeckim	1	78	1	49
3) w tarnowskim, sanockim i rzeszowskim	1	69	1	41
4) w przemyskim, czortkowskim, samborskim, lwowskim, złoczowskim, żółkiewskim, stryjskim, kołomyjskim i stanisławowskim	1	59	1	33
5) w tarnopolskim i brzeżańskim	1	53	1	28

Poczesne pocztyliona wynosi 50 cent. od konia i dwóch mil przy ekstra pocztach, należytość zaś za powóz kryty połowę a za otwarty czwartą część należytości jezdnej.

Należytość za smarowanie zostaje niezmienioną.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c k. Dyrekcyi pocz

Lwów dnia 6. Lipca 1874.

Kundmachung.

Z. 15.201. Die Rittgebühr für das 3te Quartal 1874 wurde für ein Pferd und zwei Meilen nach den früher bestandenen Kreisen nachfolgends festgesetzt:

	für Extraposten		für gewöhnlichen Posten	
1) im Wadowicer	1	92	1	60
2) im Krakauer und Sandecer	1	78	1	49
3) im Tarnower, Sanoker und Rzeszower	1	69	1	41
4) im Przemysler, Czortkower, Samborer, Lemberger, Złoczower, Żółkiewer, Stryjer, Kolomea'er und Stanislauer	1	59	1	33
5) im Tarnopoler und Brzeżaner	1	53	1	28

Das Postillionstrinkgeld beträgt 50 kr. von einem Pferde und zwei Meilen bei Extraposten aber die Gebühr für einen gedeckten Wagen die Hälfte und für einen offenen den vierten Teil der Rittgebühr.

Die Schmiergebühr bleibt unverändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post-Direction

Lemberg, am 6. Juli 1874.

L. 5202. **Wykaz** (2339 1—3)

przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki dla ubogich uczniów na rok szkolny 1874/5.

liczba porząd.	Okręgowa rada szkolna w	kwota przypadająca na okręg na książki szkolne na rok 1874/5. zł.	ct.
1	Krakowie dla miasta	138	34
2	„ zamiejscowa	386	31
3	Wadowicach	569	61
4	Bochni	363	31
5	Nowym Sączu	257	19
6	Jaśle	429	52
7	Tarnowie	536	45
8	Rzeszowie	449	18
9	Sanoku	331	4
10	Jarosławiu	472	46
11	Przemyślu	347	29
12	Samborze	495	87
13	Stryju	499	5
14	Lwowie dla miasta	276	35
15	„ zamiejscowa	383	53
16	Brzeżanach	273	74
17	Żółkwi	292	31
18	Złoczowie	527	96
19	Tarnopolu	447	34
20	Stanisławowie	370	24
21	Czortkowie	487	—
22	Kołomyi	486	11
	Razem	8820	20

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 30. Czerwca 1874.

(2343 1—3) **Edykt.**

L. 1.070. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Simchy Altbach w kwocie 22 zł. 50 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 85 w Cmolasie położonej, Stanisława Wraźnia własnej, która w trzech terminach t. j. w dniu 4. Sierpnia, w dniu 1. Września i w dniu 13. Października 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana w gmachu sądowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 170 zł. a. w., - wadyum wynosi 17 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszym c. k. Sądzie odpisać lub przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 26. Czerwca 1874.

(2344 1—3) **Edykt.**

L. 1.745. C. k Sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Maryi Gumieńskiej w ilości 105 zł. z pn. publiczna sprzedaż 48 zagonów gruntu pod Nrem k. 99 w Kolbuszowy dolnej Wincentego Turka własnych w 3 terminach t. j. dnia 6. Sierpnia, 3. Września i 14 Października 1874 każdą razą o 10. godz. z rana się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł. a wadyum 15 zł. a. w.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 22. Czerwca 1874.

(2240 3-3) **Edykt.**

L. 13.825. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. 96 Dz p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Josla Kupfermana o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności, proszącego własnej, w Knihi ninie pod Nr. 162 w powiecie sądowym Stanisławowskim położonej, składającej się z budynku mieszkalnego, 2 budynków gospodarczych i murowanej dystylatorni wódki na obszarze gruntu w objętości 1064½□⁰ zbudowanych, c. k. Sądowi powiatowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Sierpnia 1874 za księgę gruntową uważanym będzie, — również oznajmia się, że od dnia 1. Sierpnia 1874. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania — bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w c. k. Sądzie pow. w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1. Listopada 1874 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Przyczem się zauważa, że przywrócenie do pierwotnego stanu przeciw zaniedbaniu edyktalnego i przedłużenie tegoż jest niedopuszczalne.

Zresztą niezmienia wcale obowiązku zgłoszenia okoliczność, że prawo zgłosić się mające widocznem jest z jakiegoś sądowego załatwienia lub że postępowanie odnoszące się do tego prawa przez stronę w sądzie zostało wprowadzonem.

Z c. k. Sądu krajowego wyższego
Lwów dnia 23. Czerwca 1874.

(2264 3—3) **Edykt.**

L. 2876. C k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia p. Ignacego Bobrownickiego, że na prośbę p. Konstantego Krzemińskiego, na dniu dzisiejszym wniesioną, temuż na zaspokojenie sumy 1000 zł. a. w. z pn. odpowiednią kwotę ze sumy 10364 zł. 9 ct. a. w. p. Ignacemu Bobrownickiemu za dostawę szutru na drogę Sielec Zaleszczycką uchwałą Wydziału krajowego z dnia 26. Stycznia 1874 l 1111 w kasie poborowej Tłumackiej asygnowanej przyznał. Gdy miejsce pobytu p. Ignacego Bobrownickiego nie jest wiadome, ustanowiono temuż kuratora w osobie p. Alfreda Ornsteina i temuż wydaną uchwałę z dnia dzisiejszego do l. 2876 doręczono.

Tłumacz dnia 29. Czerwca 1874

(2263 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2425. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Abrahama Walda w kwocie 52 zł. 50 ct. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa publiczna sprzedaż północnej połowy realności gruntowej Nr. 29/247 w Zagorzycach, ciała tabularnego niestanowiącej, egzekuta Tomasza Rataja własnej i że ta sprzedaż odbędzie się w budynku tutejszego Sądu w trzech terminach, a to:

dnia 3. Sierpnia 1874,
„ 7. Września 1874,
„ 12. Października 1874,

każdego razu o 10 godzinie przed południem. Cena szacunkowa wynosi 805 zł. w.a. a wadyum 10 procent tej ceny. Reszta warunków i protokół opisania zastawniczego i oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Ropczyce dnia 10. Czerwca 1874.

(2210 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2734. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 350 zł. a. w. z 12% odsetkami od dnia 3. Października 1870 bieżącemi, dalszemi odsetkami zwłoki 3% od sumy w należytym czasie nieuiszczonej liczyć się mającemi i kosztami sądowemi w kwocie 9 zł. 97 ct., 6 zł. 11 ct. i 5 zł. 86 ct. a. w., również i kosztami niniejszej egzekucyj, dozwala się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej, pod l. .k. 23 w Kupnowicach położonej, Mikołaja Kaczman własnej, wedle protokołu z dnia 13. Stycznia 1870 do wiadomości sądowej uchwałą z dnia 31. Maja 1870 l. 1223 przyjętego, prawem zastawu spisanej i w tym celu tylko jeden termin z skutkiem prawnym trzeciego terminu na dzień 7. Września 1874 o godzinie 11. z rana się ustanawia, na którym realność ta poniżej ceny szacunkowej tu w Rudkach pod warunkami uchwałą z dnia 23. Stycznia 1873 l. 129 postawionemi sprzedaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 27. Maja 1874.

(2236 3—3) **Edykt.**

L. 4105. C. k Sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Agnieszki Zmudowej 2. małż. Nieciejowej i Maryanny Garlej w celu uznania Wojciecha Zmudy Zmarcyporęby za zmarłego, który według poświadczenia c. k. Jeneralnej komendy we Lwowie z dnia 17. Czerwca 1873 do l. 4162 na dniu 3. Lipca 1866 w bitwie pod Koeniggratzem się znajdował tam zaginął, i odtąd co do życia i miejsca pobytu nie jest wiadomym, Antoni Kozik, naczelnik gminny Marcyporęby kuratorem tegoż Wojciecha Zmudy został ustanowiony.

Sąd powiatowy wzywa przeto Wojciecha Zmudę, aby w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej w tutejszym Sądzie się stawił, albo o swojem życiu i miejscu pobytu ustanowionego kuratora lub tutejszy Sąd uwiadomił, ponieważby w razie przeciwnym po upływie tego terminu na żądanie Agnieszki Zmudowej 2. małż. Nieciejowej i Maryanny Garlej za zmarłego został uznany.

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya dnia 14. Maja 1874.

(2208 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2879 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia kwoty 200 zł., a względnie 187 zł. 51 cnt. w. a. wraz z 12% odsetkami od dnia 13. Października 1869, tudzież dalszemi odsetkami zwłoki po 3% od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, przyznanemi kosztami 5 zł. 87 ct. a. w. i niniejszych kosztów poniżej przymusową dozwala się przymusową sprzedaż realności Małanki Steciow własnej, w Uhercach niezabitowskich pod l. 47 położonej, wedle protokołu z dnia 11. Sierpnia 1869 l. 2039 należycie opisanej i ocenionej i w tym celu trzy termina, a to: na dzień 4. Sierpnia, na dzień 4. Września i na dzień 24. Września 1874, każdą razą o godzinie 11. zrana się ustanawia, na których, a mianowicie na pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej realność ta tu w Rudkach pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 600 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadyum, to jest kwotę 60 zł., która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, reszcie licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie.

Bliższe warunki licytacyi chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 10. Czerwca 1874.

(2302 2—3) **Edikt.**

Z. 7172. Zur Hereinbringung der dem Osias H. Schapire gegen Leib und Sossie, Eheleute Sam zustehenden Forderung pr. 500 fl. werden die den Schuldnern gehörigen drei Viertelttheile der Realität Nr. tab. 420 in Brody bei der neuerlichen Tagfahrt des 31. Juli 1874 um 9 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Bureau Nr 2 feilgeboten, und auch unter dem Schätzungswerthe pr. 2493 fl. 99½ kr. hintangegeben werden.

Die weiteren Feilbietungs-Bedingungen, der die feilzubietenden Realitätsantheile betreffende Schätzungsact und Grundbuchsauszug erliegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Wovon Kauflustige, dann auch alle jene Gläubiger der feilzubietenden Realitätsantheile sub Nr. 420 in Brody, denen der Feilbietungs-Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, oder die nach dem 1. August 1871 an die Gewähr dieser Realitätsantheile gelangt seien oder inzwischen gelangen sollten, diese Gläubiger neben der Zustellung des Feilbiethungs-Bescheides zu Händen des für dieselben bestellten Curators Hrn. Advocat Dr. Kukucz, in Brody, hiemit verständigt werden.

Brody, den 16. Juni 1874.

(2305 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2860. W celu zabezpieczenia naprawy tam kamiennych na Przemszy pod Chełmkiem i Gorzowem w cenie fiskalnej 2497zł. 5 ct.w.a. odbędzie się w c. k. Starostwie Krakowskiem na dniu 27. Lipca b.r. o godzinie 12. w południe publiczna licytacya ofertowa.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 26. Czerwca 1874.

(2306 2 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 28.358. Dla zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym bocheńskim na lata 1875—76—77 odbędzie się na dniu 27. Lipca 1874 w c. k. Starostwie bocheńskim licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa konserwy wynosi na rok 1875:

a) dla gościńca Biała – Przemyśl Lwów 2070 pryzm w cenie fiskalnej 12807 zł. 05 ct. w. a.

b) dla gościńca Bochnia—Sierosławice 1020 pryzm w cenie fiskalnej 5538 zł. 30 ct. w. a.

c) dla gościńca Roszówki Niepołomice 600 pryzm w cenie fiskalnej 1758 zł. 12½ ct. w. a.

d) dla gościńca Gdów — Gorlice 1220 pryzm w cenie fiskalnej 3537 zł. 97½ ct.w.a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w wymienionem c. k. Starostwie dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały powyższy trzechletni peryod lub też tylko na pojedyncze ćwierci tychże, winni na terminie wyżej oznaczonym i to do godziny 12. w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 27. Czerwca 1874.

(2307 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 28523. Celem zabezpieczenia odbudowania kanału Nr. 9 w 13 mili 8/4 9/100 gościńca barwińsko-przemyskiego z terminem ukończenia budowy tej do końca Czerwca 1875 odbędzie się w c. k, Starostwie w Przemyślu na dniu 27. Lipca 1874 o godzinie 12 w południe powtórna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi ogółem 8741 zł. wa Dotyczący plan i bliższe warunki budowy i licytacyi przejrzane być mogą w wyżmienionym c. k. Starostwie, gdzie też oferty zaopatrzone wadyum 5% ceny fiskalnej wynoszące najdalej do oznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 26. Czerwca 1874.

(2318 2- 3) **Konkurs.**

L. 2929. Przy c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada oficyała z płacami w randze X. systemizowanymi.

Chcący się ubiegać o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone przepisanymi dowodami — w drodze ustawą przepisanej do c. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie czterech tygodni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

W Krakowie d. 30. Czerwca 1874.

(2316 2 - 3) **Ogłoszenie.**

L. 4303. W Chrzanowie zostanie otwartą z dniem 2. Lipca c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów
Lwów dnia 6. Lipca 1874.

(2328 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2128. W sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenheka przeciw Dmytrowi Semoniuk po prawomocnie przeprowadzonem przymusowem opisaniu i ocenieniu realności rustykalnej pod l. k. 131 w Hańleowcach położonej wcelu przymusowego ściągnienia resztującej kwoty 80 z kosztami sporu 6 zł. 98 ct. kosztami egzekucyi pierwiej 6 zł. 23 ct. i 4 zł. 34 ct. i obecnie przyznanymi w kwocie 3 zł. 52 ct na rzecz proszącego Dawida Rosenheka przymusowa sprzedaż tejże realności dozwala i do przedsięwzięcia tejże wyznacza się trzy termina na 17. Lipca, 14. Sierpnia i 18. Września 1874, każdą razą o 10. godz. rano z tym dodatkiem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przez proszącego podanych, które w zupełności się przyjmują w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy
Śniatyn 11. Czerwca 1874.

(2329 - 3) **Edikt.**

Z. 3584. Vom k. k. Bezirksgerichte in Śniatyn wird kundgemacht, daß zu Folge Ansuchens des Stanislauer k. k. Kreisgerichtes vom 20 Mai 1874 Z. 5798 in der Executions-Angelegenheit des Dawid Rozenhek, wider Fedor Ostafijczuk pto 400 fl. ö. W f. N.-G. die Vornahme der bewilligten executiven Feilbietung der keinen Tabularkörper bildenden, dem Fedor Ostafijczuk, in Bełeluja gehörigen Realität sub C. Nr. 11/30, welche zu Folge hiergerichtl. Bescheides vom 23. Juni 1872 Z. 3465 zu Gunsten des Moritz Niementowski pfandweise beschrieben, und zu Folge Beschlußes des Stanislauer k. k. Kreisgerichtes vom 19. November 1873 Z. 14896 zu Gunsten des Dawid Rosenhek abgeschätzt wurde, in drei Terminen, und zwar: am 17. Juli, am 14. August und am 18. September 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags angeordnet, mit dem Beisatze, daß bei den ersten zwei Fristen die benannte Realität bloß über und bei der dritten Frist auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird.

Als Ausrufspreis wird deren Schätzungswerth 220 fl. ö. W. bestimmt, und jeder Kauflustige mit alleiniger Ausnahme des Executionsführers hat vor dem Beginne der Feilbietung ein 10% Vadium zu Handen der Gerichtscommission zu erlegen.

Die übrigen Feilbietungsbedingniße können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Śniatyn, 14. Juni 1874.

(2301 3—3) **Edykt.**

K. 6433 C. k. Sąd powiatowy m. del. w Samborze podadaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23. Lipca 1874, na dniu 3. Września 1874. i na dniu 8. Października 1874. każdą razą o 10 godz. rano odbędzie się w Sądzie tutejszym na rzecz Jakóba Frichtera na zaspokojenie sumy 28 zł. 50 ct, zpn egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności wraz z funduszem gospodarczym dłużnika Mikołaja Wychowańskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Wykotach powiatu tut. pod lk. 29 położonej.

Cenę wywoławczą stanowić będzie suma 43 zł. wiadomość co do reszty warunków wolno w sądowej Registraturze zasiągnąć.

Sambor dnia 11. Czerwca 1874.

(2303 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 26670. Do obsadzenia jest posada zarządcy przy wyższym urzędzie cłowym we Lwowie w VIII. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi równającej się rocznej płacy.

Ubiegający się o tę posadę powinni swe podania zaopatrzone w wykazy dokładnej znajomości języków krajowych tudzież złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego w przeciągu trzech tygodni wnieść do c. k. Dyrekcyi krajowej skarbu

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.
Lwów dnia 27. Czerwca 1874.

(2311 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5119 cyw. Rozpisana tutejszą rezolucyą z dnia 22. Kwietnia 1874 l. 1257 licytacya realności pod Nr. 25 w Nowym-Targu położonej, na terminach w dniach 7. Lipca, 4. Sierpnia i 1. Września 1874 niniejszem odwołaną zostaje.

Z c. k. Sądu powiatowego
Nowy-Targ, dnia 1. Lipca 1874.

(2289 3—3) **Konkurs.**

L. 1748. Niniejszem ogłasza się konkurs na kilka posad dietaryuszów technicznych przy c. k. powiatowych komisyach szacunkowych z płacą 1 zł. 50 ct. w. a.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania swoje własnoręcznie pisane do 20. b. m. do Prezydyum tutejszej komisyi krajowej podatku gruntowego i dołączyć do podania legalne świadectwa udowadniające: obywatelstwo austryackie, wiek, stan, zachowanie się i zdrowie fizyczne, tudzież dotychczasową służbę lub zatrudnienie i że władają językami krajowemi i że z dobremi postępami ukończyli przynajmniej niższe szkoły realne.

Dietaryusze ci będą zatrudnieni jako pomocnicy mierniczych komisyi szac. przy pomiarze podczas okresu letniego a podczas perjodu zimowego do pisarskich robót mierniczych w siedzibie powiatowych komisyi szacunkowych.

Z Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego.
We Lwowie dnia 1. Lipca 1874.

Doniesienia prywatne.